

DZIEN POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54, ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

LIST PASTERSKI
KS. PRYMASA HLONDA
NASTROJE GENEWSKIE
ZAJŚCIA W HAJNÓWCE

№ 117.

WARSZAWA, Czwartek 28 kwietnia 1932 r.

Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Prasa niemiecka gwałtownie atakuje premiera Tardieu

BERLIN (PAT). Prasa niemiecka w obszernych komentarzach z Genewy atakuje premiera Tardieu z powodu nieprzybycia na konferencję przedstawicieli 5-ciu mocarstw. Dzienniki prawicowe wyraźnie insynuują premierowi francuskiemu sabotaż konferencji, utrzymując, że jego nagła niedyspozycja jest „chorobą dyplomatyczną”. Ten komentarz świadczy o dużej konsternacji. „Deutsche Allg. Ztg.” krytykuje przytem taktykę kanclerza Brüninga, zarzucając mu unikanie plenarnych posiedzeń i oświadcza, że rokowania za-

kullsowe nie doprowadzą do korzystnych wyników.

„Lokal Anzeiger” podkreśla, że próby Brüninga załatwienia spornych kwestyj rozbrownionych, i równoczesnego przygotowania terenu do narad lozańskich zakończyły się zupełnym fiaskiem.

Wszechniemiecka „Deutsche Ztg.” oświadcza: Odmowa Tardieu jest niezwykle śmiałym afrontem. Mocarstwa powinny w odpowiedzi przystąpić samodzielnie do uregulowania reparacyj z pominięciem Francji.

Anglia grozi zbrojeniami morskimi

LONDYN (PAT). Prasa londyńska donosi o ostrzeżeniu, jakie wyrażone zostało wczoraj w Genewie pod adresem Francji i Włoch przez wysoki brytyjski autorytet, który oświadczył, że, o ile Francja i Włochy nie przyłączą się do postanowień londyńskiego traktatu morskiego o rozbrownieniu na morzu, to flota brytyjska nie pozostanie ograniczona do swego obecnego stanu. O ile Francja i Włochy do 1933 r. nie podpiszą traktatu londyńskiego, to Wielka Brytania skorzysta z klauzuli, która daje jej prawo wykroczenia poza ramy traktatu. Ten sam autorytet wypowiedział się przeciwko idei odroczenia zagadnienia reparacyjnego w Lozannie i zapowiedział, że delegacja bry-

tyjska będzie nalegała w Lozannie na definitywne załatwienie tego problemu.

Rozmówca brytyjski wyraził miał również rozczarowanie z powodu faktu, że rozmowy o wielkiem znaczeniu międzynarodowym są odkładane z dnia na dzień.

Wprawdzie prasa londyńska nie ujawnia osoby rozmówcy, lecz nie ulega wątpliwości, że autorytetem brytyjskim, który udzielił prasie tych wyjaśnień co do stanowiska W. Brytanji, jest sam premier MacDonald, nie będący w stanie ukryć niezadowolenia z powodu nieobecności Tardieu w Genewie.

Przeciwko polityce japońskiej

PARYŻ (PAT). „Le Populaire” występuje przeciwko przewodniczącemu komisji ankietowej Ligi Narodów lordowi Lyttonowi, który zawiadomił wczoraj oficjalnie rząd mandżurski o przybyciu komisji. W ten sposób lord Lytton, mandatarz Ligi Narodów, uznał nowopowstałe państwo; i óre — zdaniem dziennika — jest niczem innym

jak kolonię japońską. Przewodniczący komisji, która powinna prowadzić ankietę, uznał temsamem rozdziarcie Chin. Dziennik domaga się, aby „Francja zdobyła się wreszcie na rząd, któryby przestał podtrzymywać imperjalizm japoński i ujął w swe ręce inicjatywę na terenie międzynarodowym przeciwko zaborczym zamiarom Japonji”.

Premier Turecki w Moskwie

RYGA (tel. wł.). Dziś rano przybył do Moskwy turecki premier Ismet Pasza i minister spraw zagran. Tewfik Rużdi Bey oraz 15 parlamentarzystów i dziennikarzy tureckich. Na dworcu witali ich prezes sowiarskomu Mołotow i komisarz spraw zagranicznych Litwinow, przybył

specjalnie z Genewy. Powitanie miało charakter nadzwyczaj uroczysty. Wieczorem odbędzie się dla gości tureckich wielki bankiet na Kremlu. Premier Ismet Pasza stając w Odesie na ziemi sowieckiej, dał prasie wywiad na temat serdecznego zbliżenia turecko - sowieckiego.

Dalsze ulgi dla rolnictwa

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów — jak to donosiliśmy na innem miejscu — uchwalono kilka rozporządzeń żywo interesujących sfery rolnicze. Rozporządzenia te wydane zostaną w formie zarządzeń rządu.

Pierwsze z tych rozporządzeń ustanawia dalsze ulgi przy spłacie należności instytucji kredytowo-oszczędniczych b. państw zaborczych. Ulgi te dotyczą spłat zaległych rat z pożyczek amortyzacyjnych i rent b. komisji kolonizacyjnej, b. banków rentowych i b. komisji krajowej we Lwowie.

Drugie rozporządzenie, dotyczące obniżenia kar za zwłokę przy egzekucjach należności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych przedłuża do dn. 1 maja r. 1933 obowiązujące w tej dziedzinie rozporządzenia o pobieraniu w wysokości 1 proc. w stosunku miesięcznym kary za zwłokę od składek tego Zakładu.

Trzecie rozporządzenie obniża kary za zwłokę od zaległych należności skarbu państwa w związku z przebud-

wą ustroju rolnego, jak to z tytułu zaległych spłat za przeprowadzenie scalenia gruntów, parcelacji, robót melioracyjnych oraz znoszenia służebności. Kary za zwłokę od tych opłat — jak się dowiadujemy — mają ulec obniżeniu do ½% w stosunku miesięcznym.

Wreszcie rozporządzenie o częściowem zniesieniu grup zarobkowych w ubezpieczeniu na wypadek choroby dotyczy głównie pracowników rolnych i leśnych.

W stosunku do tych pracowników zasiłki pieniężne i składki mają być wymierzane od rzeczywistego zarobku ubezpieczonego z zachowaniem jednak górnej i dolnej granicy płacy ustawowej, zamiast, jak dotychczas, od t. zw. płacy ustawowej, odpowiedniej dla danego ubezpieczonego grupy zarobkowej.

Pozwoli to na obniżenie obciążenia z tytułu składek zarówno pracodawców, jak i pracobiorców, przez wprowadzenie wysokości składki do rzeczywistej normy 3¼%, ustalonej w statucie poszczególnych kas.

Z ZAMKU KRÓLEWSKIEGO

Dziś przed południem p. Prezydent Rzplitej przyjął delegację Filharmonji Warszawskiej z ks. Czetwertyńskim i p. Wieniawskim na czele, a następnie — prezesa Najw. Izby Kontrolli p. Krzemińskiego.

DEPESZA KRÓLA KAROLA DO MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

W odpowiedzi na depeszę pożegnalną, którą Pan Marszałek Piłsudski wystosował do króla Karola przed opuszczeniem Rumunji, do gabinetu ministra Spraw Wojskowych nadeszła następującej treści depesza Króla Karola:

„Pan Marszałek Piłsudski — Warszawa. — Dziękuję serdecznie za telegram i korzystam z okazji, by Panu Marszałkowi powiedzieć, jak szczęśliwy byłem, z Jego wizyty w Bukareszcie i że Pan Marszałek miał sposobność widzenia 16 pułku piechoty w Falticeni”.

(—) Karol

KATASTROFA W KOPALNI

BERLIN (PAT). W kopalni „Concordia” w Zabrzu nastąpiła dziś nad ranem silna eksplozja gazów na głębokości 150 m. pod ziemią. 9 górników zostało zasypanych. Wszczęto energiczną akcję celem uratowania zasypanych. Dotychczas wydobyto 6 ofiar katastrofy. Stan ich jest poważny.

ARESZTOWANIE SZPIEGA SOWIECKIEGO

PARYŻ (PAT). Policja aresztowała w mieście St. Louis w pobliżu granicy szwajcarskiej pewnego osobnika, co do którego istnieje podejrzenie, iż pełnił on rolę szpiega na rzecz Sowietów. Jest nim Henryk Vercallano, liczy lat 35, podaje się za malarza. W chwili aresztowania znaleziono przy nim szyfry i kwestionariusze dotyczące rozmaitych punktów z dziedziny obrony narodowej oraz 24.000 dolarów. Vercallano został przewieziony do Paryża, gdzie podczas przesłuchiwania twierdził, że otrzymał polecenie od nieznanego mu bliżej osób przewiezienia do Szwajcarii dokumentów i pieniędzy.

WSPÓŁPRACA HANDLOWA PERSJI Z IRAKIEM

LONDYN (PAT). Omawiając wizytę króla Iraku w Teheranie, „Times” przypuszcza, że wizyta ta jest czemś więcej, niż tylko wymianą kurtuazji. Ważną jest sprawa kolejowa. W Iraku zbudowany będzie rurociąg naftowy przez pustynię Syryjską, łączący tereny naftowe w Kirkuku z morzem Śródziemnym. Wymaga to równocześnie budowy linii kolejowej i Persowie pragnęliby własną kolej, jaką zamierzają budować z Persji do morza Kaspijskiego, łącząc się raczej z koleją Iraku, przez co uzyskają szybszy dostęp do morza Śródziemnego, niż drogą przez Tebrs — Jufa — Batum, która prowadziłaby ponadto przeważnie przez terytorjum sowieckie.

Pogłoski o politycznej kooperacji i stworzeniu bloku Turcji, Iraku, Persji i Afganistanu „Times” uważa za mało prawdopodobne ze względu na różnice polityczne, zachodzące między tymi krajami. „Times” przewiduje natomiast kooperację handlową Persji, Iraku i Turcji.

LOT ANGLIJA — AUSTRALIA

LONDYN (PAT). Lotnik angielski Scott wylądował w Australji w porcie Darwina o godz. 10 m. 10, według czasu lokalnego, bijąc tem samem o 5 godz. 40 m. rekord innego Anglika, Butlera, który przeleciał z Anglii do Australji w 9 dni 2 godz. i 29 min.

W PRZEDEDNIU WYBORÓW FRANCUSKICH

1-go maja, a więc za dni parę odbędzie się we Francji wybory powszechne, których wyniku świat cały oczekuje z największym zainteresowaniem. Niemcy, jak wiadomo, mają nadzieję, że w razie zwycięstwa lewicy Francja skłonniejsza będzie do ustępstw w dziedzinie rozbrowienia i odškodowań. Również Stany Zjednoczone, Anglia i Włochy oraz grawitujące ku nim państwa, stanowiące niewątpliwą większość wśród delegacji na konferencję rozbrowieniową w Genewie, liczą na dojsie do władzy po wyborach francuskich rządu, mniej „upartego” od rządu premiera Tardieu. We Francji zaś samej socjalistki i socjalizujący radykałowie obiecują wyborcom i sobie wiele pięknych rzeczy w kierunku etatyzacji, laicyzacji i rozwoju ustawodawstwa społecznego.

Zasadniczo we Francji rozgrywka odbywa się pomiędzy 3-ma wielkimi obozami politycznymi: 1-o — prawicą i grupami środka, 2-o radykałami i 3-o — socjalistami. Dla obserwatora, nieobeznanego bliżej z programami i taktyką poszczególnych ugrupowań francuskich, niezmiernie trudno zorientować się w tej nieprawdopodobnej wręcz mozaice partyjnej, bez porównania bardziej skomplikowanej od partyjnictwa polskiego, nawet w okresie przedmajowym. Pojęcia „republikański”, „demokratyczny”, „lewicowy”, „socjalistyczny” i t. d. używane są w nomenklaturze wielkiej ilości partii i partyjek, przeważnie w sposób dezorientujący, bo daleki od ich rzeczywistego programu i roli. Częstokroć jedyną różnicą realną pomiędzy dwoma stronnictwami czy ugrupowaniami jest jedynie kwestia osób kierowniczych, ich ambicji i ambicji. Rząd i kierownicze osobistości prawicy i środka rozumieją konieczność utrzymania solidarności dotychczasowej większości rządowej. To też są usiłowania w toku, by w walce wyborczej z kandydatami lewicowymi uzgodnić kandydatury umiarkowane i nie dopuścić do ułatwienia zwycięstwa lewicy wzajemnym zwalczaniem się kandydatów umiarkowanych. Naogół jednak młarodajni mężowie stanu rządzącej większości robią wszelkie możliwe starania i awanse w kierunku doprowadzenia do ugody z radykałami i co najmniej zabezpieczenia sobie możliwości przyszłej koalicji po wyborach. Badając dokładnie program wyborczy radykałów i ugrupowań, stojących od nich bardziej na prawo, nie znajdujemy różnic uniemożliwiających uzgodnienie i kompromis. Zwłaszcza w zasadniczych dziedzinach polityki zagranicznej i gospodarczej panuje zadziwiająca zgodność zapatrywań. Logika przemawiała więc za potrzebą porozumienia się sfer umiarkowanych i radykalnych w przeciwstawieniu do socjalistów, których skrajnie pacyfistyczne hasła w polityce zagranicznej i obrony krajowej oraz wręcz rewolucyjne cele w polityce gospodarczej i społecznej głoszone są w kampanii wyborczej z przerażającą każdego przyjaciela Francji szczerością. Mimo to, jak wiadomo, mamy do czynienia z faktycznym sojuszem socjalistyczno-radykalnym, czyli tak zwanym kartelem lewicy, który, jeżeli nie w pierwszych, to w ściślejszych wyborach (8 maja), przeciwstawiony będzie „reakcji” w tych wszystkich okęgach, w których radykałowie czy socjaliści, idąc oddzielnie, nie miałiby szans wygranej.

Zagadkę tę łatwo rozwiązać, skoro się wie, że dla lewicy francuskiej naczelnym hasłem, przewyższającym swoją wagą wszelkie inne zagadnienia, jest walka z kościołem, walka z religijnym wychowaniem młodzieży. Radykalizm francuski bowiem głosi, jak wiadomo, hasła „ecole unique”, integralnej demokracji parlamentarnej i opierania całego życia publicznego na tradycjach jakobinizmu wielkiej rewolucji. Tłumaczy to niechęć radykałów do jakiegokolwiek współpracy z demokratyczną i republikańską grupą p. Marina, który jednak stoi na gruncie zgody Kościoła i państwa. Tłumaczy to również niechęć lewicy francuskiej do wszystkich państw, w których nie są przestrzegane zasady integralnej demokracji, lub w których Kościół katolicki cieszy się szczególnym autorytetem (n. p. Polska). Dlatego też liczne przemówienia, artykuły i inne próby pojednawcze republikańców i demokratów, stanowiących dla lewicy francuskiej „reakcję”, skazane są na niepowodzenie. Argumenty tu nic nie pomagają. Ponieważ — jak słusznie zaznacza p. sen. Kozicki w „Gazecie Warszawskiej” — „bez wolnomularstwa bytyby niemożliwe współczesne demokracje”, radykałowie uważają demokrację republikańską za swoją wyłączną domene, piętnując wszystkich demokratów nie masonów jako zatajonych wrogów demokracji. W rzeczywistości ta ich demokracja jest niczem innym, jak ukrytą oligarchią, bez porównania mniej tolerancyjną i liberalną od wszelkich tak zwanych przez radykalizm dyktatur czy faszyzmów.

W żaden sposób nie możemy się dopatrzeć w walce wyborczej partii francuskich „przeciwstawiania wielkich idei wielkim ideom”, jak twierdził p. B. K. na łamach „Kurjera Warszawskiego”. Wybitny ten publicysta, który ongiś niemniej ostro od nas piętnował fatalne dla Polski następstwa rządów integralnej demokracji parlamentarnej („sejmowładztwa”), dziś wskazuje nam jakby na ideał na walkę przedwyborczą we Francji, kiedy właśnie te ugrupowania francuskie, które ideologią najbliższą stoją nacjonalizmowi polskiemu, coraz bardziej się odwracają od tak zgubnej dla państwa swojskiej pojętej „wolności” demokratycznej.

Co do nas, to daleko mniej się obawiamy ujemnego wpływu wyborów francuskich na politykę zagraniczną, aniżeli na politykę gospodarczą. Wyniki ostatnich wyborów w Niemczech, skwapliwie już zużytkowane przez propagandę stronnictw środka i prawicy, o ile nawet nie wzmożą powodzenia wyborczego tych ugrupowań, czego się tak obawiają pacyfiści i germanofili — to w każdym razie spotęgują jeszcze ewolucję radykałów w kierunku polityki p. Tardieu. Herriot n. p. na każdym kroku podkreśla całkowitą zgodność swych poglądów z wytycznymi polityki rozbrowieniowej, odškodowawczej, dłużniczej i „organizacji pokoju”, głoszonej przez obecnego premiera, a „strawnymi” dla radykałów pod nazwą „spuścizny Briana-

da”. Niema zaś niebezpieczeństwa, by decydujący wpływ na politykę francuską uzyskał pan Blum, który dla wodza radykałów jest tylko wygodnym sojusznikiem wyborczym.

Daleko gorzej przedstawia się strona gospodarcza tego zagadnienia. Rządy radykalne już raz doprowadziły Francję nad skraj przepaści. Choć dzisiaj radykałowie ułatwiają sobie agitację zwalaniem na rząd odpowiedzialności za wszelkie następstwa kryzysu, więc deficyt budżetowy, zanik zapasów skarbowych, wzrost bezrobocia, zupełną stagnację w dziedzinie produkcji, obrotów i obiegu pieniężnego oraz zamieranie kredytu, to wszyscy bezstronni obserwatorzy wiedzą, że właśnie lewica w parlamencie swoją niesłychaną demagogią w sprawach finansowych i społecznych przełorała, wbrew przestrogom rządu, tak radykalną rozbudowę ustawodawstwa społecznego i etatystycznego, którego następstwem właśnie są dzisiejsze kłopoty budżetowo-gospodarcze tej samej Francji, która jeszcze niedawno była niejako wyspą w morzu powszechnego kryzysu i nędzy.

Jakiżby to miało skutek dla sytuacji wszechświatowej, gdyby nieopatrzna polityka wewnętrzna zrujnowała tę jedyną dziś ostoję względnej stałości finansowej. Oby przykład Anglii, którą tak drogo kosztowały rządy lewicowe, był dla wyborców francuskich dostatecznym ostrzeżeniem; tego najbardziej życzymy w tej chwili naszej sojuszniczej.

A. R.

Na widowni

ARCYBISKUP SAPIEHA NA POSŁUCHANIU U OJCA ŚW.

W dniu 26 b. m. Ojciec Święty przyjął na audjencji J. E. ks. arcybiskupa Sapiehę, metropolitę krakowskiego.

Z KOMISJI PRAWNEJ EPISKOPATU POLSKI

29 b. m. odbędzie się w Warszawie posiedzenie Komisji Prawnej Episkopatu Polskiego. Komisja obradować będzie pod przewodnictwem J. Em. Ks. Kardynała Al. Karkowskiego.

WYJAZD MINISTRA ZALESKIEGO DO WARSZAWY

Zgodnie z podaną przez „Dzień Polski” wiadomością, minister Zaleski wyjechał z Genewy w dniu 27 b. m. pociągami wieczornymi. Do Warszawy przybyć ma p. minister Zaleski jutro.

Z M. S. Z.

Min. Józef Beck przyjął dn. 26 b. m. chargé d'affaires Węgier, hr. Miske-Gerstenbergera.

Uchwały Rady Ministrów

Wczoraj, jak donosiliśmy, odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów poza załatwieniem szeregu spraw bieżących, uchwaliła rozporządzenia: w sprawie ulg przy spłacie należności instytucji kredytowo-osadniczych b. państw zaborskich, w sprawie obniżenia kar za zwłokę przy egzekucjach należności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, w sprawie obniżenia kar za zwłokę od zaległych należności Skarbu Państwa, powstałych w związku z przebudową ustroju rolnego, w sprawie

powiatów mlejskich, oraz rozporządzenie o częściowym zniesieniu grup zarobkowych w ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Pozatem Rada Ministrów powzięła uchwały: o nadaniu koncesji na budowę i eksploatację odgałęzienia kolei elektrycznej Warszawa — Grodzisk do Włoch i Milanówka, oraz o przekroczeniu państwowego gruntu leśnego w powiecie lublińskim pod zarząd ministerjum Komunikacji w celu urządzenia toru wyciągowego na stacji kolejowej Herby Nowe.

Głosy i odgłosy

TŁO SPRAWY UKRAIŃSKIEJ

Szerokie zainteresowanie, jakie wzbudza w polskiej opinii publicznej sprawa ukraińska, bynajmniej nie idzie w parze ze znajomością istotnego rozwoju stosunków na terenie województw Małopolski wschodniej. Do wyjątków należy opinia dziennika jakiegokolwiek kierunku politycznego, realnie ujmująca istniejący stan rzeczy. Bardzo mało jest publicystów, którym nie byłoby obce właściwe tło sprawy ukraińskiej.

Chlubnym wyjątkiem zdaje się być pod tym względem p. Aleksander Bocheński, który na łamach wileńskiego „Słowa” wypowiada swoje interesujące bardzo spostrzeżenia o sprawie ukraińskiej.

Przedewszystkiem jeden fakt z niedawnej przeszłości — mało znany, lecz jakżeż bardzo wymowny.

Mало kto wie z naszej strony barykady, że w roku 1923 byliśmy o włos od złagodzenia sprawy ukraińskiej. Mam na myśli ówczesny walny zjazd Unda, który faktycznie stanął na stanowisku lojalności wobec Państwa polskiego.

Na ówczesne nastroje niewątpliwie miała wpływ niedawna odezwa rządu. Czy kto wówczas z polityków sejmowych współpracował ze zjazdem? Czy kto zapomniał d-ra Ochrymowicza i d-ra Baczyńskiego (nie identyfikować z posłem Baczyńskim, starorusinem) najwybitniejszych wtedy przywódców, że ręka wyciągnięta nie zostanie odrzucona? Historia odpowie na te pytania. Dość, że Unda przygniatającą większością przyjęło rezolucję, potępiającą negację i bierny opór, oraz otwierającą drogę do twórczej współpracy obu narodowości na terenie Rusi Czerwonej.

Nie czytałem nigdzie, by zmarnowanie tej okazji było zapisane na debet smutnego okresu naszej sejmokra-

cji. A przecież trzeba wiedzieć, że parę dni po tej uchwałie, pewne przesunięcia partyjne, obaliły rząd, a nowy nie uznał się związany nieoficjalnymi rokowaniami swego poprzednika. Zdezawuowano dotychczasową linię i rezolucję Unda odpowiedziano falą obostrzeń i przesądów. Wówczas to zaczęła wzbierać fala buntu i oburzenia, która dotąd zalewa zdrowy instynkt polityczny szerokich mas inteligencji. Trzeba wiedzieć, jakiej odwagi cywilnej, jakiego przewyciężenia sentymentów wymagała owa uchwała, by zrozumieć uczucie upokorzenia i gniewu po jej odrzuceniu. Fala zwróciła się przeciw tym, którzy niezapłacony weksel żyrowali. Baczyński drogo zapłacił za wiarę w lojalność. Złamany niepowodzeniem, w przystępie szału, pozbawił się życia. Cała plejada zdolnych przywódców zapłaciła bezpowrotnie złamaną karierą. Ale większe ciosy poniósł sama myśl porozumienia.

Nawet wśród gorących zwolenników porozumienia — podkreśla dalej p. Bocheński — znajdujemy, szczególnie w środowiskach warszawskich, zdumiewającą nieznajomość elementarnych rzeczy z zakresu polityki ukraińskiej. Od pewnego czasu jednak dała się zauważyć we Lwowie zmiana na lepsze, przyczem i po stronie ukraińskiej jest pewne otrzeźwienie. Ostatni zjazd U. N. D. O. p. Bocheński nazywa — wbrew opinii większości dzienników — niespodziewanym zwycięstwem ukraińskiego obozu pracy realnej, a klęską grupy nieprzejeđnanych. Pogląd swój p. Bocheński uzasadnia tem, że pomimo rezolucji, mających charakter kompromisu pomiędzy grupami, większość kongresu była za wysunięciem autonomii, jako realnego celu polityki ukraińskiej.

C.

LIST PASTERSKI

J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Polski

J. Em. prymas Polski, arcybiskup gnieźnieński i poznański, ks. kardynał August Hlond, ogłosił List Pastorski o brzmieniu następującem:

Najmilsi w Chrystusie!

Dobroćliwa Opatrzność Boża przywróciła nam niepodległość, kiedy się w świecie coraz groźniej uwydatniał zaczynał kryzys państwa. Ludzkość patrzy na szlachetną, a nawet genialną inicjatywę w polityce wewnętrznej i międzynarodowej. Mężowie stanu poszczycić się mogą powodzeniem w niejednej arcytrudnej sprawie. Są przykłady polityki dostojnej, oryginalnej, górną pojmovanej. A mimo to szerzy się wrażenie, że pogłębia się przesilenie samej instytucji państwa.

KRYZYS PAŃSTWA I JEGO PRZYCZYNY

Co skompromitowało w różnych krajach państwowość? Co ją do nieładu doprowadza? Czy tylko przypadkowe błędy, grzechy i niepowodzenia rządów? Czy nie raczej stosowanie fałszywych filozofii państwowych? Czy nie uporne realizowanie doktryn politycznych, niezgodnych z istotą państwa i z naturą ludzką? Czy nie nękanie ruchom ideowym, które od rewolucji francuskiej heretyzowały w Europie, usuwając prawo moralne z życia publicznego, ślepiąc anarchię i rozkładając państwo?

NARÓD WOBEC ZAGADNIEŃ MORALNYCH WŁASNEGO ŻYCIA PAŃSTWOWEGO

W wichrzastą godzinę dziejową odbudowujemy na prociowskich sadybach niepodległe państwo. Naród uczęgo odradzającej się Polsce nie poszczędził. Wiekami mierzy rytm życia, które z gorących serc przelewa w nowy ustrój ojczyzny. Nieśmiertelność chciałaby tchnąć w organizm państwa.

Ala czy ma jasną świadomość i zdrową psychę państwo? Czy posiada pełną naukę i prawdę o państwie? Czy wyraźnie rozumie moralne zagadnienie życia państwowego? Czy kieruje się etycznymi zasadami zbiorowego bytu? Czy ma sumienie państwowe? Czy sięga do wiecznych źródeł mocy i postępu? Jakże ideały publiczne przyświecają mu w tej dziejowej chwili?

ZNACZENIE LISTU PASTERSKIEGO

Niechże od kolebki państwowości polskiej, od grobu św. Wojciecha i mogił prymasowskich, idzie w naród wskazanie, jaką treść duchową i jaką moralną prawdę wiać należy w polskie państwo i jego politykę. Nie podaję programów politycznych, bo to nie zadanie Kościoła. Nie piszę rozprawy, bo nie od tego list pasterski. Z chrześcijańskiej nauki o państwie rzucam szczerze i jasno światło. Niech one wskażą zasadniczy kierunek, w którym dziś i w przyszłości płynąć powinna nawa państwa polskiego ku swym wielkim i świętym przeznaczeniom.

Zrodził się ten list ze świadomości obowiązku pasterskiego, a kierowały mną przy pisaniu wiera w państwo polskie i ukochanie narodu. Zupełnie obca jest mi myśl krytykowania kogokolwiek. Niechże więc ten głos prymasowski wszystkich skupi przy chrześcijańskim poglądzie na państwo do sumiennej służby ojczyźnie. Niechże nikt nie nadużywa do szerzenia nieporozumień i sporów, a kapłanów, pisarzy i mężów wiedzy niech do tego pobudzi, by jaknajwięcej światła wnosili w dziedzinę etyki państwowej. Wszak ona tak bardzo wymaga wszechstronnego opracowania i spopularyzowania.

L

POCHODZENIE PAŃSTWA I WŁADZY PAŃSTWOWEJ

Państwo wywodzi się z natury ludzkiej, w której tkwi wrodzona skłonność do łączenia się w większe zespoły dla celów bezpieczeństwa i porządku publicznego, dla postępu i rozwoju. Będąc potrzebą natury ludzkiej, państwo jest nakazem owego odwiecznego zakonu moralnego, który Stwórca wyrył w sercu człowieka, a który nazywamy prawem przyrodzonym. „A ponieważ żadne społeczeństwo nie może istnieć, jeżeli ktoś nad wszystkimi władzy nie sprawuje, któraby skutecznie pobudzała jednostki do wspólnych celów, jest rzeczą oczywistą, że zespółom ludzkim jest konieczna potrzebna naczelna władza, wypływająca z tego samego zakonu Bożego, z którego społeczność pochodzi”¹⁾.

Zatem i państwo i władza jego wywodzą się nie z jakiegos przygodnego wydarzenia dziejowego, ani z dobrowolnej umowy ludzkiej, lecz z prawa przyrodzonego. To prawo nie określa wprawdzie ani ustroju państwa, ani sposobu przekazywania władzy państwowej, a tem mniej osoby władzy, ale wprowadzając do społeczności państwowej władzę naczelną, jako konieczność natury, opromienia tę władzę majestatem Stwórcy, który jest zakonem przyrodzonym dawcą. W tem znaczeniu Kościół uczy, że państwo i władza od Boga pochodzą. Tak też rozumiemy te miejsca Pisma świętego, które mówią o boskim pochodzeniu władzy. Przytaczam tylko owo dosła-

due twierdzenie św. Pawła: „nie masz zwierzchności, jeno od Boga, a które są, od Boga są postanowione”²⁾.

Nauce katolickiej nie sprzeciwia się, że w pewnych wypadkach lud obiera tych, którzy mają stanąć na czele państwa. W tych razach bowiem Bóg nie wyznacza ani formy, ani plastuna władzy bezpośrednio, jak wyznaczył Mojżesza i Dawida, lecz pośrednio przez lud. Taki wybór nie nadaje władzy, lecz wskazuje jedynie tego, który ma ją wykonywać. Każda władza zaś jest od Boga”³⁾. Tak pojmovać należy te zwroty w nowoczesnych konstytucjach demokratycznych, które mówią o narodzie, jako o źródle władzy państwowej.

Taka jest w krótkich słowach zasadnicza nauka Kościoła katolickiego o pochodzeniu państwa i jego władzy. Wynika z niej:

a) Kościół bezwzględnie przyjmuje państwo jako potrzebę przyrodzoną i jako konieczne następstwo faktu, że człowiek, przez Boga stworzony, ma taką a nie inną naturę. Państwo nie jest zatem czemś dowolnym, ale warunkiem naturalnego rozwoju ludzkości, która bez instytucji państwa nie mogłaby osiągnąć swych przeznaczeń ziemskich i popadłaby w nieopisany chaos.

b) Państwo jest społecznością realną i zorganizowaną, nad którą wykonywa rządy widomy plastun władzy. Ustrój tej społeczności podlega rozwojowi i jest wynikiem czynników historycznych. Również przechodzenie władzy państwowej z jednej na inną osobę jest rzeczą rozwoju dziejowego. Natomiast władza państwowa, jako taka, nie jest tworem człowieka, nie jest plodem dzieł człowieka, ani wynikiem woli czy mocy narodu, lecz następstwem natury ludzkiej.

c) Ponieważ prawo przyrodzone w myśli nauki Kościoła jest obowiązującym nakazem etycznym, przeto stosunek człowieka do państwa i do władzy państwowej jest objęty moralnością katolicką.

W szczególności wypływa z tej nauki następujące zasady etyki państwowej.

STOSUNEK PAŃSTWA DO BOGA

1) Państwo nie może nie uznawać w swym życiu Stwórcy, z którego woli i prawa się wywodzi, a który jest panem zarówno jednostek, jak i społeczności, czyli państwo nie może być ateistyczne, nie może się rządzić, jak gdyby Boga nie było, lecz powinno Boga czcić i religię szanować.

PAŃSTWO NIE MOŻE BYĆ ATEISTYCZNE ANI BEZBOŻNE

Tem podstawowym założeniem różni się zasadniczo nauka Kościoła od zeświecczonej idei o państwie. W pojęciu liberalnym, wolnomyślnym, laickim, państwo nie uznaje Boga, nie liczy się z nim pod żadnym względem, nie przyjmuje jego praw etycznych, nie zważa na jego religię, czyli jest zasadniczo bezwyznaniowe. Zwykle zaś posuwa się dalej i staje się bezbożne, ponieważ Boga wprost wyklucza, wykreśla z konstytucji, ruguje ze szkoły, wyrzucha z ustawodawstwa, a nawet kult jego i wiarę prześladuje i sama myśl o Bogu, jak w bolszewji, wrzawa przemocą w narodach tępi. W miejsce Boga stawia człowieka, rozum ludzki, ludzką wolę i swawolę, się materialną i terror. — Skutki tej laicyzacji państwa są takie, że chwileją się ustroje społeczeństw, bo zabrakło im trwałych podstaw. Polityka, sprowadziwszy społeczeństwo z drogi Bożej, wtraciła je w nieład bez wyjścia. Wydaje się, jakoby się szybkim krokiem zbliżała jakaś wielka a tragiczna w dziejach godzina, która w pamięci przyszłych pokoleń pozostanie odstrasającym dowodem, że kto pod budowę ludzkości słup autoritetu Bożego wyrzuci, ten świat zarwaliśko społeczeństw zamienia. Wolne przeciwko Bogu narody przegrać muszą a nieraz przegrywały wśród staświatowych wstrząsów i kataklizmów dziejowych.

OBOWIĄZKI PAŃSTWA WOBEC BOGA

Nauka katolicka głosi, że prawo Boże obejmuje wszystko, jednostki, rodziny, narody i państwa i że dlatego także wszelkie zbiorowe ustroje ludów wspierać się powinny na Bogu, co w żaden sposób nie ubliża ich powadze.

Ma państwo wyznawać Boga i czcić Go a Jego naturalnemu i objawionemu prawu dawać należyty posłuch w ustawach, rządach i w całym swym życiu. Obowiązek ten tak ujmuje Papiież Leon XIII: „Państwa nie mogą bez zbrodni tak się rządzić, jak gdyby Boga wcale nie było, lub odrzucić wszelką troskę o religię, jak gdyby była niepotrzebna i zbędna, lub wreszcie samowolnie obierać taką, jaka im do smaku przypada. Mają natomiast państwa ścisły obowiązek czcić Boga i to w ten sposób, w jaki Bóg chce być czczony. A więc święte powinno być u władców Imię Boże”⁴⁾.

Głoszący przeto Kościół powrócił do życia państwowego od naturalizmu do Boga. Domaga się, aby schorzone ustroje państwowe ratowano pierwsiastkami bożymi, które im odjęto, a bez których usychają. Woła, że władzę i prawa i myśl obywatelską oprzeć należy o podstawę odwiecznych zasad, któreimi się ludzkość rządzić powinna. To jest warunkiem uzdrowienia skołatanego życia państwowego, jak to stanowczo podkreślił Papiież Benedykt XV, głosząc światu: „Obecne nieszczęścia nie ustają, dopóki rodzaj ludzki nie wróci do Boga”⁵⁾.

ŹRÓDŁO I NORMY ETYKI PAŃSTWOWEJ

2) Państwo jest od Boga, ale nie jest Bogiem, a więc nie jest źródłem prawa obywatelskiego, nie stwarza moralności ani nie ustanawia jej normy, lecz czerpie przepisy etyczne i odpowiedzialność moralną z tego samego zakonu, z którego płyną jego władza i uprawnienia. Przyrodzone prawo moralne i dekalog obowiązują państwo w tej samej mierze, co jednostkę i rodzinę.

W ŻYCIU PUBLICZNYM OBOWIĄZUJE PRAWO BOŻE

Państwo nie ma więc mocy uprawniania nieetycznych czynów, czyli zło nie staje się moralne i dozwolone przez to, że się go dopuszcza państwo, albo, że się je popełnia z ramienia lub na rzecz państwa. Dlatego też racja stanu i dobro państwa są najwyższymi prawem państwowym nie bezwzględnie, lecz w granicach i przy zachowaniu prawa Bożego. To, co w stosunku do dziesięciorga przykazań jest złem, bo niesprawiedliwością, kłamstwem, gwałtem, to pozostaje grzechem także w życiu publicznym, w monarchji, w republice, w czasie wojny i rewolucji, w okresie wyborczym, w stosunkach partyjnych. Niema pod słodcem władzy, którejby wolno było nakazywać podwładnym czyny przeciwne dekalogowi. Moralność katolicka nakazuje bronić państwa przed podstępem, intrygą, bezprawiem, ale nigdy nie uzna zbrodni za konieczność polityczną i nie uświeci żadnego nakazu niemoralnego.

Najbardziej stanowczo odrzuca też Kościół zasadę, że polityka wogóle stoi poza dziedziną praw moralnych. To niczem nieuzasadnione uroszczenie jest sprzeczne z podstawowym pojęciem o państwie, wprowadza samowolę do życia publicznego i zamienia w piekło wzniosłą instytucję państwa, stworzoną dla dobra i pomyślności ludzi.

Bo jakieżże udreczeniem stałoby się życie ludów, gdyby prawo moralne przestało obowiązywać w dziedzinie państwowej? Czy rządy, holdujące takiej teorii, mogłyby się odwoływać do sumienia obywateli w imię jakiegos autorytetu moralnego? Prawem stałaby się alia, bo moralna pustka w polityce prowadzi zawsze do polityki gwałtu. Dowodem tego są programy niektórych ruchów politycznych w Europie, które twierdzą, że a prawie stanowi alia i powodzenie, że alia kwalifikuje tego, kto ma rządzić, że polityka jest walką i że do walki należy wychowywać narody. To się skończyć musi katastrofą państwowości.

Jest też zadaniem władzy politycznej podtrzymywać i popierać w państwie zasady moralne, jako podstawę porządku publicznego, spokojnego spóżyca obywateli, materialnego i duchowego rozwoju społeczeństwa. Wynika to z posłannictwa państwa. W tym względzie zachodzą niezrozumiałe zaniedbania. Dość wskazać na rozpisaną nieobyczajność, która zachwala i niemal bezkarnie podkopuje fizyczne i moralne zdrowie narodów. Wielkie winy i wielka odpowiedzialność!

Państwo nie stoi poza etyką, tak, jak nie stoi ponad nią. Albo jest etyczne, jeśli szanuje i popiera prawo Boże, albo jest nieetyczne, jeśli to prawo gwałci i zaniedbuje.

SUWERENNOŚĆ PAŃSTWA I GRANICE JEGO WŁADZY

3) Zwierzchnicza władza państwowa jest suwerenna, bo jej i tylko jej przysługuje najwyższe prawo rządzenia państwem i kierowania jego sprawami, niezależnie od innych czynników wewnętrznych czy zagranicznych.

Nie jest atoli wszechwładna ani bezwzględnie integralna. Powinna bowiem być wykonywana nie w dowolnym zakresie ani w sposób arbitralny, lecz zgodnie z celami i dobrem państwa, a pozaatem jest ograniczona przyrodzonemi prawami jednostek i rodzin, prawami innych państw i szczególnemi uprawnieniami Kościoła.

WZGLĄD NA DOBRO OGÓŁU

Pierwszem ograniczeniem władzy tych, którzy państwami rządzą, jest zatem wzgląd na dobro i właściwe zadania państwa. Nie wolno rządzić przeciw interesom państwa. Nie wolno się kierować władcami kaprysami z szkodą dla dobra kraju. Nie wolno sprawy państwa utożsamiać z własną korzyścią lub z korzyściami pewnej grupy obywateli. Wyraża to z właściwą sobie ścisłością Leon XIII temi słowy: „Płastować należy władzę dla pożytku obywateli, bo kto innymi rządzi, ten jedynie w tym celu rządzi, by pilnował pożytku Rzplitej. Nie godzi się więc żadną miarą, by władza państwowa służyła pożytkowi jednego lub kilku ludzi, bo jest ustanowiona dla ogólnego dobra wszystkich”⁶⁾.

(Dok. nast.).

¹⁾ Leon XIII, Encyklika „Immortale Dei”.

²⁾ Rzym. 13, 1.

³⁾ Leon XIII, Encyklika „Diuturnum”.

⁴⁾ Leon XIII, Encyklika „Immortale Dei”.

⁵⁾ Alokucja z dnia 24 grudnia 1917.

⁶⁾ Leon XIII, Encyklika „Immortale Dei”.

ROZMOWY MIN. ZALESKIEGO Z KANCLERZEM BRÜNINGIEM

Ag. „Iskra” donosi z Genewy: Rozmowa ministra Zaleskiego z kanclerzem Brüningiem, odbyta w hotelu „Metropole” w poniedziałek, dnia 25 b. m. — jak się dowiadujemy — trwała około godziny i miała charakter przyjazny i zupełnie szczerzy.

Zdale się, że od czasu podobnych rozmów z f. p. Stresemannem nastąpiła po raz pierwszy pewna osobista wymiana zdań i poglądów pomiędzy dwoma odpowiedzialnymi kierownikami polityki zagranicznej Polski i Niemiec. Dr. Brüning jest — jak wiadomo — nie tylko kanclerzem, ale i ministrem spraw zagranicznych Rzeszy. O rozmowie tej

nie wydano żadnego komunikatu. Wydawanie komunikatów oficjalnych z tego typu rozmów, odbywanych w Genewie; nie jest zresztą zwyczajowo przyjęte.

Jeżeli chodzi o odgłosy prasowe rozmów, to — jak się dowiadujemy — wiadomości prasy niemieckiej, a w szczególności „Deutsche Allgemeine Zeitung” o szczegółach rozmowy nie oddają naogół istotnego jej przebiegu. Podobno jednak rzeczywiście tematem rozmowy były zagadnienia międzynarodowe z dziedziny gospodarczej, interesujące zarówno Polskę, jak i Niemcy, oraz niektóre państwa, które miały wchodzić w skład t. zw. unii nadduńskiej.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Obrady genewskie

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA

Komisja techniczna obraduje nad trudnym zagadnieniem określenia „bronii zaczepnej” i groźnej dla ludności cywilnej. Del. Polski w komisji morskiej wskazał na wyłączenie obronne znaczenie floty polskiej; łódzie podwodne dla małych flot są bronią niezbędną. Poparł go delegat Finlandii i Japonii. Delegat Sowiecki poparł natomiast maksymalistyczne tezy niemieckie. Na komisji lotniczej delegat polski hr. E. Raczyński poparł francuskie tezy o konieczności umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego i lotnictwa bombowego, haczej militaryzacja lotnictwa mogłaby w każdej chwili zastąpić lotnictwo wojskowe, którego zniesienia żądają Niemcy i Włochy. Podkomisja specjalna uporządkuje liczne w tym względzie propozycje. Na komisji lądowej sprzeciano się o to, jakie armaty należy „zlikwidować”. Sowieci żądają zniesienia

dział od 204 mm. w górę, inne delegacje określiły jako maksimum 77 mm.

Komisja rozbrojenia moralnego wyznaczyła nową podkomisję dla zbadania sprawy wychowania. Nieobecnego min. Szumłakowskiego zastępuje p. Komarnicki. Dyr. międzynarodowego instytutu współpracy intelektualnej, p. Bonnet, przedstawił memoriał zjazdu paryskiego 6-ciu wielkich organizacji studenckich pod przew. prof. O. Halleckiego, popierający tezę polską. Poparła ją i delegatka amerykańska, podczas gdy Lunaczarski zgłosił zastrzeżenie sowieckie przeciwko „odwracaniu uwagi od rozbrojenia materialnego”. Delegatka angielska żądała uświadamiania młodzieży o solidarności międzynarodowej oraz zakazu przysposobienia wojskowego młodzieży szkolnej, co wywołało sprzeciw Włoch i Japonii. Tezę polską poparł delegat Portugalii i Jugosławii.

OGÓLNE NARADY MOCARSTW

Pewną konsternację (a nawet złośliwe komentarze) wywołała wiadomość, że premier Tardieu z powodu choroby gardła przyjechać nie może na proponowaną konferencję międzynarodową. P. Stimson stara się bowiem za wszelką cenę doprowadzić do porozumienia francusko-niemieckiego, w czym mu sekunduje Mac Donald. P. Brüning podobno żąda powiększenia armii niemieckiej właśnie wobec groźby hitleryzmu i bólów prywatnych. Mac Donald na konferencji prasowej dał wyraz swojemu rozczarowaniu, zwłaszcza wobec niebezpieczeństwa rozchwiania się londyńskiej konwencji morskiej, o ile nie uda się do-

prowadzić do porozumienia francusko-włoskiego i przystąpienia obu mocarstw do wspomnianej konwencji, ograniczającej zbrojenia morskie. Choroba p. Tardieu jest dla tego porozumienia ciężkim ciosem. W sprawie konferencji lozańskich, mającej zlikwidować finansowe zagadnienia, wyniki z wojny, Anglia wystosowała już zaproszenia do Paryża, Tokio, Brukseli i Rzymu na 16-go czerwca.

P. Stimson, zrażony niepowodzeniem swojej mediacji, chce podobno jutro już powrócić do Stanów Zjednoczonych.

KONFERENCJA DRZEWNA

Postanowiono zwołać konferencję za tydzień w Berlinie dla państw północnych oraz konferencję w Wiedniu

9-go czerwca dla porozumienia się eksporterów z importerami (wniosek polski) o charakterze prywatnym.

FRANCJA

NOWY TRANSPORT ZŁOTA AMERYKAŃSKIEGO dla Banku Francuskiego przybył na pokładzie statku „Europa” (92 baryłki złota ogólnej wartości 134 milj. fr.).

TRAGICZNA ŚMIERĆ poniósł Polak, Semplicz w G. Alzacji, rozerwany przez granat z wielkiej wojny, znaleziony przezeń w polu. Równocześnie inny Polak, Smagiel, zginął w katastrofie górniczej nad Mozela.

NIEMCY

SANACJA ŚLĄSKIEGO PRZEMYSŁU ŻELAZNEGO I ZAKŁADÓW BORSIGA była rozważana na komisji budżetowej Reichstagu. Równa się ona połowicznej etaty-zacji.

ARESztOWANIE LOTNIKA FRANCUSKIEGO nad Mozela nastąpiło wskutek zabłądzenia jego na terytorium Niemiec.

IRLANDJA

PIERWSZA PORAZKA RZADU DE VALERY. 74 głosami przeciwko 66 sejm niespodziewanie odrzucił wniosek rządowy o niezwłoczne przeprowadzenie drugiego czytania ustawy o zniesieniu przysięgi na wierność królowi. Opozycja domaga się ustąpienia rządu.

AUSTRIA

POGRZEB KARDYNAŁA PIFFLA odbył się niezwykle uroczysto w opactwie Kranichberg po uroczystym nabożeństwie w katedrze Św. Szczepana w Wiedniu i pochodził przez miasto, z udziałem Nuncjusza, korpusu dyplomatycznego, prezydenta republiki, członków rządu, b. członków rządu z dr. Seiplem, p. Schoberem na czele, socjalistycznych prezesów rady narodowej i sejmiku wiedeńskiego, d-ra Rennera i d-ra Seitzera, przedstawicieli władz oraz gmin protestanckiej i żydowskiej, tudzież Episkopatu Austriackiego i duchowieństwa całej diecezji. Przybyli również prymasowie Węgier i Niemiec, kardynałowie Seredi i Faulhaber.

O ROZWIAZANIE RADY NARODOWEJ wystąpili hitlerowcy wobec sukcesów, osiągniętych w wyborach krajowych (sejmikowych). Na zjeździe tyrolskiego stronnictwa chrz.-społecznego min. sprawiedliwości Schuschnigg

uznał słuszność tego żądania, wskazując na zmeczenie z powierzenia wielkoniemców i związku chłopskiego. Wykluczył on jednak porozumienie z hitlerowcami i socjalistami. W Wiedniu hitlerowcy opanowali politechnikę, poturbowali żydów i wypędzili ich następnie na ulicę. Rząd przygotowuje ugodę z rodzną Habsburgów w sprawie ich konfiskowanych majątków.

RUMUNJA

ROKOWANIA Z SOWIETAMI w sprawie paktu o nieagresji mają być wkrótce wznowione w Genewie. Prasa przypisuje to inicjatywie polskiej.

FRANCUSKA MISJA FINANSOWA pod przewodnictwem p. Rista, bawi w Bukareszcie dla zbadania sytuacji gospodarczej i skarbowej państwa.

ZWIĄZEK STOWARZYSZEŃ POLSKICH ukonstytuował się na zjeździe w Hliboce na Bukowinie pod przewodnictwem ks. prał. Lukaszewicza.

NOWA PARTJA ANTYSEMICKO-SZOWINISTYCZNA, na wzór hitlerowców, powstać ma pod przewodnictwem plk. Tatarescu.

LITWA

KAMPANJA WYBORCZA W KLAJPEDZIE obfituje w poważne starcia, m. in. w Smalennikach. Wiele Niemców aresztowano. Wysła książka prof. Woldemarasa o sprawie kłajpedzkiej.

SZWECJA

OGŁOSZENIE UPADŁOŚCI TOW. „KREUGERA” nastąpi za dwa tygodnie. Rząd, jak oświadczył prasie min. skarbu, stracił wszelkie nadzieje ich podźwignięcia.

JAPONJA

POWSTANIE PRZECIWJAPONSKIE W MANDŻURJI, wspierane, według danych japońskich, przez Sowieci, spowodowało wysłanie 20.000 armii japońskiej przeciwko wojskom partyzanckim gen. Ma, które zniszczyły na znacznej przestrzeni tor kolei Wschodnio-Chińskiej i posuwają się ku Chrenbinowi. Wojska japońskie wspomaga flotylla na rzecze Sungari. Rząd mandżurski oddał się pod całkowitą opiekę Japonii.

Dążenia rewizjonistyczne stwarzają atmosferę niepewności

AMBASADOR CLAUDEL O STANOWISKU POLSKI W SPRAWIE ROZBROJENIA

Na bankiecie, wydanym w Chicago przez Towarzystwo Amerykańsko - Francuskie, w którym wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele świata politycznego i finansowego, m. in. wygłosił przemówienie ambasador francuski Claudel. W mowie swojej amb. Claudel poświęcił dłuższy ustęp Polsce i Czechosłowacji. Słowa jego, odzwierciedlające opinie urzędowych sfer francuskich, mają znaczenie doniosłe, z tego względu przytaczamy najistotniejsze części tego ustępu in extenso:

„Państwa nieposiadające granic naturalnych, jak Polska i Czechosłowacja, muszą myśleć o swoich sąsiadach. I niech mi wolno będzie na tem miejscu wyrazić zdziwienie, że ci sami ludzie, którzy tak bardzo lubią mówić o rozbrojeniu, lekkomyślnie podnoszą konieczność rewizji granic terytorjalnych. Jest to zupełnie to samo, co powiedzieć narodom — bądźcie łaskawi złożyć broń, a wówczas z waszego własnego ciała wykreimy nową, cudowną Europę. Jeden tylko kraj w dziejach świata zgodził się na taką propozycję, i nie pozostało po nim ani zgłuszcz, ani popiołów. Mam na myśli Kartaginę. Jeżeli ludzie pragną istotnie rozbrojenia, to przede wszystkim winni przestać mówić o rewizji traktatów, stwarza to bowiem atmosferę niepewności”.

Podwójne życie Kreugera

Jak donoszą dzienniki berlińskie, jedną z największych ofiar afery Kreugera, jest Międzynarodowy Trust Zapalczy. Okazuje się, że na fałszerstwie papierów wartościowych, dokonaniem przez Kreugera, najbardziej ucierpiał Międzynarodowy Trust Zapalczy, w którym ulokowane zostały sfalszowane obligacje na sumę 381 milionów marek. W przedsiębiorstwo to Kreuger ulokował najpierw obligacje niemieckie, które jednak następnie zamienił na sfalszowane włoskie obligacje państwowe. Stwierdzono ostatecznie, że ogółem świat finansowy, wskutek afery Kreugera, poniósł straty w wysokości 3 miliardów marek. Z sumy tej traci Francja jeden miliard, 900 milionów Stany Zjednoczone i przeszło 300 milionów Szwecja. Pozostała suma traci: Anglia, Holandia, Szwajcaria i inne państwa.

Koła finansowe zajęte są obecnie badaniem, gdzie i na co mógł Kreuger stracić taką sumę pieniędzy. Przypuszczała, że Kreuger mógł stracić pieniądze w trzech okolicznościach: W pierwszej — Kreugerowi potrzebne były znaczne sumy w celu zawarcia zagranicą umów do otrzymania monopolów zapalczanych, a to drogą przekupywania różnych osób wpływowych w sferach finansowych i przemysłowych. To kosztowało Kreugera kilka milionów.

W drugim wypadku Kreugerowi potrzebne były wielkie sumy pieniężne na prowadzenie walki z Rosją Sowiecką, ponieważ w ostatnich czasach cena zapalek spadła do minimum. Wreszcie w trzecim Kreugerowi potrzebne były znaczne sumy w celu: utrzymania kursu swych akcji na giełdach oraz dla pokrycia pożyczek bankowych i wypuszczenia w obieg nowych akcji, specjalnie przeznaczonych dla wprowadzenia w błąd publiczności.

Według zdania finansistów sztokholmskich, Kreuger był zwykłym aferzystą i oszustem, a nie ofiarą światowego kryzysu ekonomicznego. Oszustwa zaczął dokonywać już na samym początku swej kariery. Mianowicie, kiedy nazwisko jego było zupełnie nieznane, Kreuger otrzymawszy od ojca swego fabrykę zapalek, uciekał się do różnych środków, przez prawo zabronionych.

Poza swoimi przedstawicielami, ludźmi, należącymi do sfer przemysłowych i dyplomatycznych, miał Kreuger jeszcze do czynienia z innymi ludźmi, przeważnie oszustami, fałszerzami papierów wartościowych i wogóle ze światem przestępczym. Z ludźmi tymi Kreuger spotykał się w największej tajemnicy, przeważnie bardzo wcześnie rano lub też w nocy. Finansiści ogólnie przypuszczali, że Kreuger wczesnym wieczorem znika, udając się na spoczynek, ale faktycznie on o tym czasie wraz ze swą żoną opracowywał różne afery podejrane.

To podwójne życie Kreugera, które dopiero teraz wyszło na jaw, wywarło w Szwecji wstrząsające wrażenie. Sam król szwedzki był przyjacielem Kreugera.

I ani królowi, ani też arystokracji szwedzkiej, nie mogło przyjść na myśl, że Ivar Kreuger jest przestępcą.

Rozstrzelanie b. posła Wojewódzkiego

Z Moskwy przez Rygę nadeszła do Warszawy wiadomość, której dotąd nie udało się sprawdzić, że na mocy wyroku G.P.U. został rozstrzelany Sylwester Wojewódzki. Wojewódzki był posłem na II i III-ci Sejm Rzpltej i należał do klubu „Wyzwolenie”.

Po wystąpieniu z „Wyzwolenia” Wojewódzki utworzył z posłem Ballisem i czterema innymi posłami komunizującą Niezależną Partię Chłopską. W r. 1927 zostało ujawnione, że Wojewódzki na tworzenie nowej partii otrzymał fundusze z Rosji Sow. Aby uniknąć aresztowania uciekł wówczas do Sowieci.

Episkopat Polski w sprawie Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie

W celu zaznajomienia jak najszerszych kół społeczeństwa ze znaczeniem i zadaniami Katolickiego Uniwersytetu w Polsce Episkopat Polski przeznaczył poniedziałek po uroczystości Zesłania Ducha Św. jako dzień modlitwy, propagandy i ofiary na rzecz Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie.

Niewątpliwie wszyscy katolicy doceniają należycie potrzebę tej wyższej uczelni i jej pożyteczności, ale nie wszyscy wiedzą o trudnym położeniu materialnym uniwersytetu katolickiego, tem trudniejszym, że rząd z powodu obecnego przesilenia gospodarczego, cofnął swoją subwencję. Jest więc rzeczą społeczeństwa katolickiego ułatwić Uniwersytetowi Lubelskiemu jego działalność jako ogniska oświaty i nauki w duchu katolickim. (KAP)

Dar Tow. Amis de la Pologne dla dzieci śląskich

Wojewoda Grażyński otrzymał list od dyrektora organizacji Les Amis de la Pologne, donoszący, że członkowie towarzystwa, wspierając biednym dzieciom bezrobotnych Śląska polskiego, zorganizowali zbiórkę, w wyniku której zebrano kwotę 5.000 franków francuskich. Skromny ten dar, jak píše pani Róża Bailly, ma być dowodem serdecznych i braterskich uczuć, jakie Tow. Przyjaciół Polski we Francji żywi dla ludności robotniczej polskiego Górnego Śląska. Następnego dnia po nadejściu listu zgłosił się u wojewody śląskiego konsul republiki francuskiej, p. E. Lanciał, wręczając mu czek, opiewający na kwotę 1.760 zł. (równowartość 5.000 fr. fr.).

Ludność miast polskich

Według ostatnich obliczeń Biura Powszechnych Spisów, opracowanych na podstawie wyników drugiego powszechnego spisu ludności, liczba mieszkańców we wszystkich 636-ciu miastach Polski wynosi 8.679.979 osób.

Powyżej miliona mieszkańców liczy tylko Warszawa (1.178.211 mieszkańców), powyżej 100.000 mieszkańców — 10 miast (ogółem 2.170.106 ludności), od 75 do 100 tysięcy — 3 miasta (250.132 ludności), od 50 do 75 tys. — 8 miast (437.400 ludności), od 25 do 50 tys. — 29 miast (1.005.407 ludności), od 20 do 25 tys. — 17 miast (386.127 ludności), od 15 do 20 tys. — 18 miast (318.700 ludności), od 10 do 15 tys. — 65 miast (776.318 ludności), od 5 do 10 tys. — 177 miast (1.230.703 ludności), poniżej 5 tys. — 308 miast (926.875 ludności).

Profesor Pruszkowski w Wenecji

Przybył do Wenecji na własnej awionetce turystycznej Rektor Akademii Sztuk Pięknych prof. Tadeusz Pruszkowski, o którego podróży powietrznej donosiliśmy już przed kilku dniami. Przelot z Polski do Włoch odbył się w warunkach sprzyjających. Drobny incydent zmusił lotnika do lądowania w Gruzji dla naprawy zbiornika.

Prof. Pruszkowski zamierza udać się do Mediolanu i do rodzinnego miasta Franciszka Nulla, aby zrewizytować tamtejszy aeroklub, który urządził pielgrzymkę bergameńczyków do grobu bohatera walk o niepodległość Polski.

Codziennie loty na polskich liniach lotniczych

Z dniem 1 maja r. b. wprowadzony zostaje na polskich liniach lotniczych letni rozkład lotów, który obowiązywać będzie do dn. 30 września r. b.

Nowy rozkład, przy zachowaniu dotychczasowych godzin odlotów i przylotów, przewiduje wprowadzenie codziennej komunikacji na wszystkich liniach krajowych, oprócz odcinka Kraków — Katowice, który obsługiwany będzie, jak dotychczas trzy razy w tygodniu w poniedziałki, środy i piątki.

Jedyną zmianą w rozkładzie, poza wprowadzeniem codziennych lotów, będzie przesunięcie odlotu z Warszawy do Poznania z godziny 13.20 na godz. 13.30. Przesunięcie to zarządzono wobec przylotu do Warszawy o godz. 13.25 samolotu „Cidny” z Paryża, celem umożliwienia natychmiastowego zabrania przez samolot poznański poczty z Paryża, względnie przybywających stamtąd pasażerów.

BIURO BUDOWLANE

„TANIA BUDOWA”

wykonywa budowę domków i willi z materiałów nowoczesnych, w Warszawie i na prowincji oraz roboty kanalizacyjno-wodociągowe, projekty kosztorysy obliczenia techniczne solidnie i terminowo

Warszawa ul. Mazowiecka 11 m. 4
tel. 235-66 od 3 — 6 p. p. w soboty do 12 p.

4106

Zeznania świadków w procesie Gorgonowej

Trzeci dzień rozprawy w procesie Gorgonowej obfitował w wiele momentów sensacyjnych. Zeznania dalszej serii świadków przyczyniły się do znacznego ożywienia.

Świadek, dr. Csała, lekarz mieszkający w Brzuchowicach naprzeciw willi architekta Zaremby, został wezwany na miejsce zbrodni tuż po odkryciu morderstwa. Zeznał on podobnie, jak w śledztwie i stwierdza, iż sprawcą zbrodnicego czynu mógł być tylko ktoś z domowników, przy czym na podstawie stosunków między Gorgonową a Elżbietą Zarembką sądzi, że mogła to być oskarżona.

Następnie zeznał świadek Kamiński, ogrodnik, zajęty w willi Zaremby. Obrońca dr. Axer sprzeciwia się zaprzysiężeniu tego świadka ze względu na to, że jest on w równej mierze, jak Gorgonowa, podejrzany o zamordowanie Zarembianki. Trybunał po naradzie, uchwalił wniosek obrońcy odrzucić i świadek Kamiński został zaprzysiężony.

Kamiński i jego żona przynoszą w swych zeznaniach nowe szczegóły, o których w śledztwie nie mówili, a mianowicie, że Staś Zaremba, który w nocy krytycznej ujrzał na tle szklanych drzwi jakąś postać, miał oświadczyć im obojgu natychmiast po przebudzeniu się krytycznej nocy domowników, że w postaci tej rozpoznał Gorgonową. Przypomnieć należy, że Staś Zaremba, przesłuchany wczoraj, zeznał podobnie, jak i w śledztwie, że o swem spostrzeżeniu, iż postacią tą była Gorgonowa powiedział dopiero po upływie dwóch godzin w czasie rozmowy z funkcjonariuszami policji. Oświadczenie to stałoby zatem w pewnej sprzeczności z zeznaniami Kamińskich.

Prokurator Laniewski zwrócił następnie uwagę sądu, że metoda obrony rzucania podejrzeń na świadków przechodzi wszelkie granice i prosi wobec tego trybunał, aby nie dopuścił do tego rodzaju publicznego rzucania podejrzeń na świadków.

W odpowiedzi na to dr. Axer zaznacza, że jest prawem obrońcy stawianie wniosków, jakie uważa za wskazane, oświadczając jednak, że nie będzie sprzeciwiał się zaprzysiężeniu świadków kobiet, ponieważ sposób wykonania morderstwa wyklucza, aby kobieta popełniła tę zbrodnię. Po tych słowach rozległy się na sali głośne protesty, wobec czego przewodniczący polecił opróżnić salę z połowy publiczności.

W dalszym ciągu rozprawy przewodniczący zarządził konfrontację świadka Kamińskiego i Stanisława Zaremby, by wyjaśnić sprzeczności w ich zeznaniach.

Wreszcie Sąd przystąpił do przesłuchania świadka, Antoniego Halembę, byłego detektywa prywatnego z Tarnowskich Gór, który zeznał, że pewnego razu otrzymał list z banknotem 100-złotowym, wzywającym go do Lwowa. Po przyjeździe spotkał się z dwiema paniami, z których jedna zażądała od niego, aby za zapłatą doprowadził do skompromitowania na tle erotycznym pewnej młodej dziewczyny. Po morderstwie zobaczył w jednym z pism fotografię Gorgonowej, w której poznał jedną z wyżej wymienionych pań i wtedy, kojarząc stawianą mu propozycję z faktem morderstwa, zgłosił się do sędziego śledczego. Na pytanie obrońcy zaznacza, że był dwukrotnie na obserwacji w zakładzie dla umysłowo chorych. Obrońca prosi trybunał o zatrzymanie świadka, gdyż jutro ma otrzymać od jego osoby ważne informacje, przewodniczący jednak nie zgadza się na ten wniosek.

Wkońcu wczorajszej rozprawy zeznawał komendant posterunku policji, Nuckowski, którego zeznania nie wnoszą do sprawy nic nowego.

Dziś popołudniu Sąd udać się ma na miejsce zbrodni do Brzuchowic, celem przeprowadzenia wizji lokalnej.

Z życia prowincji

Zaburzenia robotnicze w Hajnówce

Miasteczko robotnicze Hajnówka w puszczy białowiejskiej było w ciągu dwóch ostatnich dni widownią rozruchów, które wczoraj przybrały krwawy obrót.

Przed paru dniami robotnicy tartaku państwowego w Hajnówce zażądali od dyrekcji lasów państwowych wypłacenia im różnicy pomiędzy pobieraniem wynagrodzeniem, a stawkami zarobkowymi wysuniętymi przez robotników podczas strajku zarobkowego w lutym. Wobec odmowy dyrekcji robotnicy wszczęli we wtorek strajk, do którego przystąpiło 630 osób. Strajkujący, podburzani przez komunistów starali się steroryzować robotników, którzy do pracy przystąpili. Wobec agresywnego charakteru akcji strajkowej, policja aresztowała głównych prowodyrów, którzy podburzali tłum, zbierający się przed tartakami.

Wczoraj strajkujący oblegli posterunek policyjny, starając się odbić aresztowanych i obrzucając kamieniami policję. Widząc groźną postawę tłumu, policja dała salwę ostrzegawczą w powietrze, na którą robotnicy odpowiedzieli kamieniami i strzałami rewolwerowymi.

Podczas rozpraszania demonstrantów z tłumu padły w kierunku policji strzały rewolwerowe, od których został zabity robotnik Jan Werpachowski.

Na miejscu zajścia znajduje się starosta powiatowy wraz z komendantem powiatowym policji państwowej.

Zarządzona sekcja zwłok Werpachowskiego ustaliła, że strzał, jaki padł z tłumu, oddany został z broni, która nie jest przez policję używana.

LWÓW

— Wyrok śmierci na skrytobójców ukraińskich. Przed kilku tygodniami „Dzień Polski” donosił o dwóch mordach skrytobójczych, dokonanych przez członków O. U. N. na osobach Marynczaka i Wasyla Zatyryki. Zabójcy: Metelski, Pryszak i Hołojad, staneli w tym tygodniu przed sądem doraźnym w Tarnowie, który wczoraj wydał w tej sprawie wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie.

— Wykrycie gniazda komunistycznego. Policja zlikwidowała drukarnię, znajdującą się w mieszkaniu Edki Lwowa przy ul. Orodeckiej 34. Przy robocie zastano oprócz Edki Lwowa, studenta politechniki L. Margulesa, Zakwestjonowano około 300 kg. wydrukowanych odezw komunistycznych, dla przewiezienia których do urzędu śledczego musiano sprowadzić ciężarowy samochód. Z drukarni policja niezwłocznie udała się do mieszkania Margulesa, w którym wykryto cały arsenał broni ulicznej w postaci karabinów itp., ćwierćlitrowe bańki z czerwonym płynem oraz archiwum wydanych ulotek. Niebezpieczną parę wyblitych działaczy komunistycznych aresztowano.

KRAKÓW

— Za udział w demonstracjach 16-go marca r. b. zakończona została rozprawa sądowa przeciwko 40 osobom, oskarżonym o zbrodnię gwałtu publicznego w związku ze strajkiem demonstracyjnym w dniu 16 marca r. b., po przesłuchaniu świadków odwodowych i oskarżenia i skonfrontowania ich zapadł wczoraj wyrok, mocą którego 22 osoby skazane zostały na kary od 7 dni do 1 roku więzienia. Reszcie uwolniono od winy i kary. Sędzia dr. Doellinger w motywach wyroku zaznaczył, że na podstawie wyniku rozprawy i zeznań świadków wymienieni zostali uznani winnymi udziału w zaburzeniach i atakach na policję.

KATOWICE

— Unia przemysłu górniczo-hutniczego. Na posiedzeniu przedstawicieli przemysłu górniczo-hutniczego Górnego Śląska, Zagl. Dąbrowskiego i Krakowskiego utworzono organizację p. n. „Unia polskiego przemysłu górniczo-hutniczego” która obejmuje narazie przemysł węglowy i cynkowy.

a w najbliższym czasie obejmie przemysł hutniczo-żelazny wszystkich trzech dzielnic. Unia zgłosiła akces do Centralnego Związku Przemysłu Polskiego w Warszawie.

— Przemysłnicy zdemolowali i podpalił budynek straży granicznej. Na placówce straży granicznej w Rudzie trzech przemysłników zdemolowało, a następnie podpaliło budynek straży granicznej. Na widok nadchodzącego strażnika sprawcy zbiegli przez granicę do Niemiec. Następnego dnia po powrocie do Rudy zostali przez funkcjonariusza straży rozpoznani i aresztowani. Są nimi August Keller, Antoni Kołodziej i Kazimierz Adamiec, znani przemysłnicy, pochodzący z Rudy.

POZNĄ

— Kradzież 20 kg. złotych monet. Do składu celno-kolejowego w Zbąszyniu włamali się nieznani dotychczas sprawcy i rozbiwszy drewnianą skrzynię, w której znajdowało się około 100 kg. złotych monet, przywiezionych z zagranicy dla jednego z banków warszawskich, zabrali 20 kg. monet. Włamanie, które było dokonane niezwykle zręcznie, bo bez naruszenia drzwi i okien składu, spostrzeżono dopiero wczoraj, podczas odprawy celnej skrzyni. Władze śledcze wszczęły energiczny pościg za złodziejami.

Napad na zamożnego gospodarza

Z Mińska Mazowieckiego donoszą, że nocy dzisiejszej we wsi Ostrów dokonano zuchwałego napadu na zagrodę gospodarza Krogulca. Trzech uzbrojonych bandytów wtargnęło do mieszkania, żądając pieniędzy. Wskutek odmowy wydania gotówki bandyci spłądowali całe mieszkanie. Podczas plądrowania na skutek stawianego oporu ze strony domowników, bandyci wystrzelali z rewolweru zamordowali Katarzynę Krogulec lat 53, córkę jej Franciszkę lat 21 i syna Władysława lat 18. Drugą córkę Katarzynę ciężko pobili.

Po dokonaniu napadu bandyci zbiegli. Po ucieczce stwierdzono brak krowy, garderoby, oraz gramofonu wraz z 30 płytami.

Zarządzono pościg.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Czwartek dn. 28 kwietnia

DZIŚ: Pawła JUTRO: Piotra, Roberta Op.

Wschód słońca 4.13, zachód słońca 18.55

Przybyło dnia 6.58

Wschód księżyca 2.11, zachód księżyca 10.51

Długość dnia 14.42

OGÓLNE

— ZMIANY W SĄDOWNICTWIE

Wczorajszy „Monitor Polski” ogłasza, iż Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował:

Sędzię Najwyższego Sądu Wojennego, pułkownika rezerwy p. Konrada — Józefa Zielińskiego, prokuratorem Sądu Najwyższego z dniem 1 maja 1932 roku; wice-prokuratorem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, p. Tadeusza Krychowskiego, wice-prokuratorem Sądu Najwyższego; wice-prokuratorem Sądu Apelacyjnego w Toruniu p. Leona Plejewskiego, prezesem Sądu Okręgowego w Ostrowie.

— O USPRAWNIE NIE ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie komisji usprawnienia administracji przy Prezydium Rady Ministrów. Obradom przewodniczył dr. M. Jaroszyński. Tematem obrad był dalszy ciąg dyskusji nad projektami nowej organizacji urzędów państwowych.

— 7.560.500 ZŁ. NA ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH W MAJU

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem dyr. Dreckiego posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którym przyjęto preliminarz budżetowy F. B. na miesiąc maj. Preliminarz ten przewiduje m. in. sumę 7.560.500 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników. Przewiduje się, że liczba bezrobotnych robotników, uprawnionych do korzystania z tych zasiłków, wyniesie około 100.000 osób.

— STOWARZYSZENIE OCHRONY WŁASNOŚCI PRZEMYSŁOWEJ

Po dłuższych przygotowaniach i pracach przedwstępnych został utworzony oddział polski Stowarzyszenia Międzynar. Ochrony Własności Przemysłowej (Groupe National de l'Association Internationale pour la Protection de la Propriete Industrielle). Pierwsze organizacyjne zebranie oddziału polskiego odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1932 r. w siedzibie Urzędu Patentowego (przy ul. Wiejskiej Nr 14) o godz. 8.15 wiecz.

Założycielami oddziału polskiego są pp. St. Czaykowski, prezes Urzędu Patentowego, Kl. Czempicki, rzecznik patentowy, R. Kuratowski, adwokat, J. Namitkiewicz, sędzia Sądu Najwyższego, prof. prawa handlowego, St. Pawlikowski, patentowy, i E. Treпка, dyrektor Związku Przemysłu Chemicznego.

— NARESZCIE

W „Dzienniku Urzędowym Min. Spraw Wewn.”, umieszczane są, przynajmniej od Nr. 4, przedruki ze spisów, wydawanych przez komisję języka urzędowego przy Towarzystwie Poprawności Języka Polskiego. Przedruki te zawierają wykazy niewłaściwych zwrotów i wyrażeń, używanych w korespondencji urzędowej. Min. Spraw Wewnętrznych w okólniku do wojewodów, przypominając okólnik w sprawie zakazu używania obcych wyrazów, zalecił korzystanie ze wspomnianych przedruków, celem dalszego oczyszczania języka urzędowego z niepożądanych naleciałości obcych i prowincjonalizmów.

MIEJSKIE

— SZKOŁA POWSZECHNA IM. SŁAWOMIRA CZERWIŃSKIEGO

Do liczby szkół powszechnych m. st. Warszawy, które w ostatnich czasach przybrały sobie za patronów nazwiska najslawniejszych postaci z pośród współczesnych bohaterów o Niepodległość Polski, przybywa szkoła im. Sławomira Czerwińskiego. Rada Pedagogiczna i Opieką Rodzicielska szkoły Nr. 130 przy ul. Otwockiej 3, pragnąc rozbudzić wśród dzieci, rodziców i społeczeństwa cześć dla polskiej szkoły, której bohaterem był s. p. minister Sławomir Czerwiński, wystąpiły do Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego z prośbą o nadanie szkole nazwy Jego imienia. Kurator przychylił się do tej prośby, nadając szkole powszechnej nr 130 nazwę im. Sławomira Czerwińskiego. Uroczystości szkolne związane ze zmianą nazwy, odbędą się w początkach czerwca r. b.

— Z RADY MIEJSKIEJ

Wobec konieczności uchwalenia w terminie przed dniem 1-ym maja wniosku Magistratu w sprawie upoważnienia go do zaciągania pożyczek krótkoterminowych do wysokości 10 milionów złotych, odbędzie się dn. 29-go b. m. o godz. 5 specjalne posiedzenie Rady Miejskiej.

— PLENARNE ZEBRANIE IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W WARSZAWIE

Dnia 29 b. m. o godz. 18-ej odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej (ul. Senatorska 40) Plenarne Zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

Kompresja budżetu miejskiego

OSZCZĘDNOŚCI WE WSZYSTKICH KIERUNKACH

(n. n.). Poniedziałkowe posiedzenie Rady Miejskiej raz jeszcze ponad wszelką wątpliwość stwierdziło, że rada w obecnym swym składzie i przy obecnej ustawie do żadnej twórczej realnej pracy nie jest zdolna. To też nakazane koniecznością chwili nieodzowne kompresje budżetu miejskiego do granic, dających się osiągnąć wpływów musi w całości przeprowadzić magistrat przy pomocy specjalnej do tego celu powołanej komisji.

Jako naczelną zasadę działania, opierając się na dostarczonych przez kasę miejską cyfrach, komisja przyjęła formułę, słuszną zresztą: zmniejszenia wydatków, gdyż druga zasada — zwiększenia dochodów okazuje się w obecnych warunkach nieosiągalna. Okazuje się bowiem, że dochody miejskie płynne, zwłaszcza z podatków miejskich od lat 4 stale się kurczą i to widocznie w postępie geometrycznym. Podczas gdy w ciągu dwulecia, t. j. lat 1929 i 30, dochody zmniejszyły się ogólnie o 14 proc., to w r. 1931 spadek ten wyniósł 16 proc.

Z zestawień kasy miejskiej ułożyć można złowieszcą tablicę, która wskazuje, że w pierwszym roku kryzysu dochody spadły o 4 proc., w drugim roku o 9 proc., a w następnym o 16 proc., czyli według kwadratowego postępu cyfr naturalnych.

Polityka magistratu i specjalnej komisji oszczędnościowej polega na tem, żeby nie dopuścić do spadku w r. b. do zmniejszenia się dochodów o dalsze 25 proc., jakby to wskazywały zdobyte przez doświadczenie lat poprzednich oraz do ścisłego dostosowania do dochodów wydatków.

Wbrew dotychczasowemu zwyczajowi redukcja wy-

datków dotknie wszystkie działy gospodarki samorządowej, a więc nie tylko wydziały administracyjne, lecz również i przedsiębiorstwa miejskie. Wkroczenie na tę drogę pozwoli osiągnąć dużo poważniejsze oszczędności, niż w działach administracyjnych, a przytem oszczędności te nie zostaną dokonane kosztem zaniechania lub zmniejszenia zobowiązań samorządu względem ludności w dziedzinie opieki społecznej, szpitalnictwa i nauki. Oszczędności w przedsiębiorstwach miejskich, zwłaszcza w wydatkach osobowych, są niewątpliwie trudne do realizacji, gdyż pracownicy tych przedsiębiorstw mają specjalne umowy i tworzą sobie związki, ale wobec prądu ogólnego w całym kraju obniżki zarobków, będą musieli poddać się zarządzeniom oszczędnościowym. Dla przykładu stwierdzić należy, że wydatki osobowe w przedsiębiorstwach miejskich wynoszą ogółem około 50 milionów rocznie. Obniżenie zatem ryczałtem tych pensyj o 15 proc. da oszczędności przeszło 7 milionów, czyli 1/3 ogólnej sumy zamierzonej oszczędności 23 milionów złotych. Jeśli do sumy tej dołączymy dające się bez większego trudu osiągnąć oszczędności w działach wydatków administracyjnych — gospodarczych oraz specjalnych remuneracji i dyspozycyjnych, otrzymamy sumę około 3 milionów czyli razem z poprzednią prawie połowę zamierzonych oszczędności. Ta drogą krocząc, komisja oszczędnościowa bez specjalnych daleko posuniętych represji redukcyjnych oraz ograniczania działalności charytatywnych zakładów miejskich osiągnie zamierzony cel, t. j. zrównoważyć i urealni budżet, co jest zasadniczym postulatem racjonalnej gospodarki samorządowej.

Uroczystości Washingtonskie w Polsce

W dniu 3 maja r. b. w Stanach Zjedn. i w Polsce odbędą się dalsze uroczystości z okazji 200 rocznicy urodzin Jerzego Washingtona. Data państwowego święta Polski została wybrana w Ameryce na obchód „dnia polskiego”, poświęconego pamięci udziału Polski w walce o niepodległość Stanów Zjedn.

W Polsce Min. Poczty i Telegrafów wyda w dniu 3 maja pamiątkowe znaczki pocztowe z podobizną Washingtona, Kościuszki i Pułaskiego, które zostaną rozesłane do wszystkich członków Rządu, Senatu, Kongresu i najwybitniejszych osobistości w Stanach Zjednoczonych z listem, opisującym obchody ku czci Washingtona w Polsce.

W Warszawie o godz. 4 pp. w parku im. Paderewskiego odbędą się uroczystości zasadzenia „Dębu Washingtona” i nadania nowej ulicy (przy parku) nazwy „Aleji Jerzego Washingtona”. Aktów symbolicznego zasadzenia drzewa i odsłonięcia tablicy z nową nazwą ulicy dokona w imieniu stolicy prezydent miasta inż. Słomiński. W czasie obchodu przygrywać będzie orkiestra Zw. Zaw. pracowników Gazowni.

Centr. Komitet Uczczenia w Polsce 200 Rocznic urodzin J. Washingtona wzywa ludność m. st. Warszawy do licznego wzięcia udziału w obchodzie, który będzie doniosłą manifestacją przyjaźni polsko-amerykańskiej. Uroczystości odbędą się w części centralnej parku, w pobliżu kawiarni.

— ZABAWA WIOSENNA NA SZKOLE SZTUK PIĘKNYCH

W najbliższą środę, dn. 4 maja wieczorem odbędzie się w salonach kawiarni Adria „Zabawa Wiosenna”, urządzana przez Towarzystwo Szkoły Sztuk Pięknych. Znanie szerokim kołom stolicy powołanie poprzednich dancinów, urządzanych przez T. S. S. P. daje gwarancję, że i w tym roku „Zabawa Wiosenna” zgromadzi licznie najbardziej doborowe towarzystwo.

— TURNIEJ BRIDGE'OWY NA FUNDUSZ OLIMPIJSKI

I-szy ogólnopolski turniej bridge'owy na rzecz funduszu olimpijskiego odbędzie się nieodwołalnie w dniach 30 kwietnia o godz. 8-ej wieczorem i 1-szym maja o godz. 5-ej popoł. w salach Stow. Techników w Warszawie, ul. Czackiego 3/5. Zgłoszenia współzawodników prowincjonalnych w drodze wyjątku przyjmowane będą do piątku, dn. 29-go b. m. włącznie. Dotychczas zgłosiło się ponad 50 osób.

— AWANTURY NA ODCZYTIE

Wczoraj w Uniwersytecie warszawskim podczas odczytu d-ra Riocin Umeda, lektora języka japońskiego o konflikcie chińsko-japońskim, grupa demonstrantów komunistycznych zaczęła wznosić okrzyki przeciw Japonii i usiłowała przerwać odczyt. Kiedy woźni chcieli wylegitymować demonstrantów, ci zbiegli.

Z Teatrów

OPERA. Dziś pełna humoru, urozmaicona efektownymi tańcami opera J. Straussa „Noc w Wenecji” w dotychczasowej doskonałej obsadzie.

W piątek, z powodu sobotniej premiery „Francesca da Rimini”, przedstawienia nie będzie.

NARODOWY. Dziś i dni następnych sztuka Musoliniego i Forzana „Sto dni” w reż. dyr. Ludwika Solińskiego, z pp. Brydzińskim, Samborskim, Jaslińską, Jarszewską, Węgrzynem, Gawlikowskim i in.

Pod kierunkiem reżyserskim dyr. E. Chaberskiego odbywają się pełne próby z następnej premiery, która będzie sztuka E. Sheldona w przekładzie Kaz. Dunin-Markiewicza p. t. „Historia dwu serc” (Romance). Role naczelnie grają: M. Cwiklińska, Z. Czaplińska, J. Osterwa, St. Stanisławski.

NOWY. Dziś i codziennie świetna komedia włoska M. Cammasio i N. Ocilia „Młodość szumi” (Addio giovinezza) z J. Smosarską i T. Weselowskim.

W próbach najnowsza sztuka Mikołaja Jewreinowa w przekładzie autoryzowanym E. Świerczewskiego „Młodość pod mikroskopem”.

LETNI. Dziś i jutro komedia Ludwika Verneuil'a p. t. „Bank Nemo” z J. Leszczyńskim Gorczyńską A. Fertnerem Kurnakowiczem Hovdzińskim Rapackim.

W próbach nowa komedia St. Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane” z Chaveau, Gorczyńską, Malicką, Ga-

wlikowskim, Kurnakowiczem, Łuszczewskim i Samborskim. Premiera w końcu tygodnia.

POLSKI. Dziś i dni następnych komedia Shaw'a „Pigmalfion”, wyborne grana przez cały zespół z Romanówną, Słubicką, Węgielko, Dominiakiem i Buszyńskim na czele.

W próbach komedia Nowaczyńskiego p. t. „Komedia smerkowska”.

MALY. Dziś i jutro świetna sztuka Kiedrzyńskiego p. t. „Szczęście od Jutra”. Obsada premierowa z Miłą Kamińską, Gryf-Olszewską, Munclingrową, Zelwerowiczem, Bonneckim i Pawlowskim w rolach głównych.

ATENEUM. Dziś i codziennie „Car Lenin” ze Stefanem Jaraczem w roli głównej.

MORSKIE OKO. Dziś i jutro świetna rewja wiosenna p. t. „Listek filowy”.

NOWOŚĆ. Dziś i jutro rekordowa operetka p. t. „Wiktoria i jej huzar” Abrahama w nowej obsadzie.

BANDA (Kabaret komików). Dziś i dni następnych rewja p. t. „Wiosna Bandytów”.

„NOWY ANANAS”. Dziś powtórzenie premiery aktualnej rewii p. t. „Co to będzie w maju”.

„JASKÓŁKA” (W Łazienkach). Codziennie, o godz. 17-ej „Słownik” Andersena w reżyserji H. Buczyńskiej.

IMRE UNGAR I BOLESŁAW KON W FILHARMONII. Dziś odbędzie się w Filharmonii uroczysty koncert zorganizowany przez Wyższą Szkołę Muzyczną im. Chopina, jako zakończenie koncertów w Warszawie i na prowincji z udziałem laureatów II-go Międzynarodowego Konkursu im. Chopina. Urozmaicony program złożony z arcydzieł literatury fortepianowej wykonają dwaj wybitni laureaci Imre Ungar i Bolesław Kon.

Z FILHARMONII. Na najbliższym piątkowym, wielkim koncercie symfonicznym, wystąpi światowej sławy wiolonczelista wirtuoz, Emanuel Feuermann, który wykona z tow. ork. koncert D-dur Haydna. Poza tem poraz pierwszy usłyszymy nowe dzieło W. Maliszewskiego, koncert fortepianowy, który odegrany będzie przez pianistę Jakóba Kaleckiego, Dyryguje Walery Biedziak.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Puszcza”.

Atlantic — (Chmielna 33): „Godzina z Tobą”.

Capitol — „Buster się żeni”.

Casino (Nowy Świat): — „Obcym wolno całować”.

Colosseum (Nowy Świat): — „Nenita, kwiat Hesperii”.

Hollywood — „Zemsta nietoperza”.

Filharmonja — „Sierżant X”.

Malestic — „Splewak nieznany”.

Palace (Chmielna 9) — „Hotel Atlantic”.

Pan (Nowy Świat 40): — „Buster się żeni”.

Stylowy (Marszałkowska 108): — „Upiór Paryża”.

Światowid (Marszałkowska 111): — „Szanghaj Express”.

ŻYCIE GOSPODARCZE

NAJWAŻNIEJSZE ZAGADNIENIA MORSKIE

W OŚWIECENIU DYREKTORA DEPARTAMENTU MORSKIEGO, DR. FELIKSA HILCHENA.

Dyrektor departamentu morskiego, dr. Feliks Hilchen, udzielił prasie następujących uwag o najważniejszych dla Polski zagadnieniach morskich.

— W czasie obecnym, gdy między poszczególnymi krajami zapanowały jaknajdalej posunięte restrykcje wymiany towarowej, gdy nawet tranzyt towarów przez sąsiednie terytoria państwowe podlega pośrednio, a nierazko bezpośrednio ograniczeniom, — morze stało się dla gospodarki narodowej płucami, przez które życie gospodarcze, zaciągnięte wokół, oddycha.

Pomimo relatywnego spadku naszej wymiany towarowej ze światem, spadek obrotu towarowego przez granice lądowe jest nieporównanie większy, aniżeli przez nasze porty. Tem się tłumaczy również i to zjawisko, że nasze żegluga proporcjonalnie mniej cierpi z powodu wszechświatowego kryzysu przewozu okrętowego, aniżeli to ma miejsce w innych państwach, w których całe brzemie utrzymania towarzystw okrętowych przerzucono na barki budżetów państwowych. We Francji, Anglii, Italii, Niemczech, Holandii i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, przestały już właściwie istnieć prywatne towarzystwa żegluga, a wszystkie istniejące wielkie kompanie okrętowe (przeważnie pasażerskie) są na utrzymaniu rządów, które są zmuszone dokładać setki milionów złotych do ich utrzymania, nie mówiąc już o setkach milionów, jakie zostały na budowę tych pływających kolosów.

W tych oto warunkach świadczenia z budżetu Państwa Polskiego przewidziane w roku obecnym na subsydia żeglugi, wynoszące 2.800.000 złotych, są znikome, w porównaniu z sumami, wydawanymi na subsydia dla żeglugi przez inne państwa, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, że z powyższej sumy 2.800.000 zł. większa część idzie na budowę nowych jednostek naszej floty (w tym roku przybywają nam 4 statki).

Żegluga nasza przetrwałaby jeszcze lepiej obecny kryzys, gdyby i nastawienie gospodarcze całego społeczeństwa było już odpowiednio skierowane do wykorzystania własnego morza. Mamy na myśli ten procentowy udział w przewozie towarów do i od naszych portów, jaki przypada na żeglugę polską. Z 13 milionów ton obrotu towarowego przez oba porty w r. 1931, udział żeglugi polskich jest znikomym małym i wynosi zaledwie kilka procent. Jak wielkie

więc pole do działania i rozwoju miałaby żegluga polska, gdyby mogła brać udział choćby w 30 proc. wymiany towarowej portów polskich, t. j. w procencie, jaki inne żeglugi w stosunku do swych krajów uważają raczej za niski, aniżeli średni. Ażeby to jednak osiągnąć, trzeba byłoby, aby nastąpiło nastawienie naszego gospodarstwa narodowego, w kierunku morza, t. j. trzeba byłoby świadomej i celowej akcji wszystkich zainteresowanych czynników w gospodarstwie narodowym, w kierunku wykorzystania własnej żeglugi narodowej.

Praca w tym kierunku posuwa się zwolna, chociaż Państwo ze swej strony zrobiło już bardzo dużo (wyjątkowe taryfy portowe, taryfy okrętowo-kolejowe i ostatnio cła preferencyjne morskie). Państwo więc wskazuje drogę kupcowi, ułatwia mu kierunek towaru przez porty polskie i przez potaniecie przewozów w tym kierunku, oraz ulgi celne — stara się zachęcić gospodarstwo narodowe do korzystania z portów polskich. Trzeba jednak bardziej jeszcze wykorzystać okręt polski i przez jego zatrudnienie w większym, niż dotychczas stopniu, popierać rozwój żeglugi polskiej.

Takim najważniejszym zagadnieniem w tej dziedzinie jest dążenie do dyspozycji towarem jaknajdłużej, t. j. przy eksporcie starać się towar sprzedać c. i f., przy imporcie t. o. b. port zakupujący.

Wtedy, gdy kupiec polski będzie dysponował jaknajdłużej towarem, idącym z kraju, lub wchodzącym do kraju, może on jedynie zatrudniać polskie żeglugi. Zagadnienie to jest niezmiernie ważne i wymagające dużego przygotowania kupieckiego i dużych organizacji handlowych, a przede wszystkim taniego i długiego kredytu eksportowego i importowego, który to kredyt umożliwiłby kupcowi polskiemu dysponowanie jaknajdłużej towarem i wykorzystywanie do przewozu żeglug polskich.

W tym kierunku muszą iść nasze sfery gospodarcze i w tym też kierunku musimy pomóc kupcowi, gdyż będzie to daleko szlachetniejsza i owocniejsza, a przede wszystkim zdrowsza pomoc pośrednia dla żeglugi przez dawanie jej zatrudnienia, aniżeli drogą udzielania jej subsydji bezpośredniej; dla kraju zaś pieniądze za przewóz zamiast wypłacać innym gospodarkom narodowym, pozostaną u nas i wpływać będą na aktywność naszego bilansu płatniczego.

Warunki pracy i płacy robotników rolnych na rok 1932-33

W dniu 25 kwietnia r. b., Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza ustaliła — jak o tem „Dzień Polski” już doniósł — nowe warunki pracy i płacy robotników rolnych na rok 1932-33. W stosunku do roku zeszłego zaszły zmiany następujące:

Ordynariusze i luzacy.

Pensja i ordynaria. W kat. I i II powiatów, ordynaria została obniżona o pół q, wynosi zatem obecnie 15 q. W kat. III powiatów, ordynaria została również obniżona o pół q, t. j. o pół q. natomiast zostało przerzucone na pensję gotówkową w stosunku pół q. — 10 zł., t. zn., że pensja obecnie wynosi 130 zł. (dawniej 120), a ordynaria — 15 q. (dawniej 15½ q.). Pracodawcy przysługują jednak prawo nie podwyższać pensji, a wydać w roku obecnym 15½ q. ordynarii. W pozostałych kategoriach powiatów, żadnych zmian w składzie pensji i ordynarii nie wprowadzono.

Ziemia pod ziemniaki. Zasadniczej zmianie uległa ilość wydawanej ziemi pod ziemniaki. W myśl orzeczenia, ordynariusze otrzymują: 30 arów (160,5 prętów) ziemi, bez względu na jej jakość, oraz 15 q. ziemniaków gotowych. Zamiast 30 arów ziemi, może być wydane 35 q. ziemniaków gotowych. Pozatem, za obopólnym porozumieniem, może pracodawca wydać zamiast 15 q. gotowych ziemniaków — odpowiednią ilość ziemi, a mianowicie: 12,7 arów (68,7 prętów), czyli że nie wydając gotowych ziemniaków, musi pracodawca wydać ogółem (160,5 plus 68,7) 229 prętów ziemi pod ziemniaki (42,7 arów). Co do luzaków, to oprócz automatycznej zniżki ordynarii w I i II kat. powiatów zaszła zmiana w ilości wydawanej ziemi pod ziemniaki, a mianowicie luzak otrzymuje 24 ary (128,4 pręty) ziemi i 10 q. ziemniaków gotowych.

Krowy. Odnosnie do krow, uległ zmianie jedynie stosunek równowartości nieprzyjęcia krow, a mianowicie za każdą nieprzyjętą krowę ordynariusz otrzymuje po 4,5 ara (24 pręty) ziemi, bądź 5 q. ziemniaków.

Strawne. W wysokości strawnego uległa zmianie jedynie stawka za dobę, a mianowicie zamiast 2,50, wynosi ona obecnie zł. 2,25 gr.

Komornicy

Wynagrodzenie komorników nie uległo zmianie zasadniczej, nastąpiło jedynie automatyczne obniżenie ordynarii w kat. I i II powiatów, jak również zmiana w kat. III-ej. Mianowicie, wobec obniżenia ordynarii w kat. III ordynariuszy, z jednoczesnym podwyższeniem pensji gotówkowej, kategoria III-cia została wyodrębniona z ogólnych stawek i stawki te wynoszą obecnie: w ciągu 7-ciu miesięcy letnich — 0,95 gr. (dawniej 90 gr.), a w ciągu 5-ciu miesięcy zimowych — 0,65 gr. (dawniej 60 gr.)

Robotnicy dniówkowi.

Zasadnicza zmiana nastąpiła jedynie w wynagrodzeniu I-ej grupy powiatów, a mianowicie w II i III kat. robotników. Stawki te wynoszą:

zamiast 0,80, 1,30 oraz 1,10, 1,70, obecnie 0,75, 1,20 oraz 1,00, 1,50.

W kat. II powiatów natomiast obniżenie uległo jedynie II kat. robotników w miesiącach letnich, a mianowicie: zamiast stawki 1,10, wprowadzono 1,05, w pozostałych powiatach i kategoriach robotników, wynagrodzenie pozostało bez zmiany.

W naturaljach zmian zasadniczych niema, Uległ jedynie zmianie stosunek przeliczenia gotowych ziemniaków na ilość ziemi:

W I kat. zamiast 8 q. ziemniak. można wydać 7 arów (37,4%)
II „ „ 12 q. „ „ 10 „ (53,5%)
III „ „ 16 q. „ „ 14 „ (74,9%)

Robotnicy sezonowi.

Płace robotników sezonowych uległy zniżce mało odbiegającej od stawek, dotychczas obowiązujących, a mianowicie:

I kat. powiatów	zamiast stawek	1,40	1,80	2,20
	obowiązując. staw.	1,35	1,70	2,00
II „ „	zamiast stawek	1,30	1,70	2,00
	obowiąz. stawki	1,25	1,60	1,80
III „ „	zamiast stawek	—	1,60	1,90
	obowiąz. stawki	—	1,50	1,75

Orzeczenie Nadzw. Komisji Rozjemczej obowiązuje od dnia 25 b. m.

Ulgi podatkowe dla gospodarstw zniszczonych podczas wojny

Min. Skarbu przedłużyło na bieżący rok podatkowy stosowanie ulg w podatku dochodowym dla gospodarstw, zniszczonych podczas działań wojennych. Zarządzenie to zostało wydane z uwagi na trwający jeszcze powojenny stan zniszczenia i nieuporządkowania gospodarstw rolnych na terenie niektórych województw wschodnich. Ulgi polegają na potrąceniu sum wydanych na odbudowę zniszczonych budynków gospodarczych oraz przemysłów rolnych.

Ulgi te mają zastosowanie na całym obszarze Izby skarbowej w Wilnie oraz na terenie następujących powiatów, leżących w obrębie izby skarbowej w Nowogródku: baranowskiego, słonimskiego, nowogródzkiego, stołpeckiego i szczuczynskiego, na terenie następujących powiatów, należących do okręgu izby skarbowej w Białymstoku: austowskiego, grodzieńskiego i wołkowyskiego oraz na terenie powiatów, należących do okręgu Izby skarbowej w Brześciu n. B., a mianowicie: drohiczyńskiego, kobryńskiego, kamieńskoszyrskiego, łuninieckiego, pińskiego i prużańskiego.

Browary polskie zabiegają o pożyczkę zagraniczną

Szereg naszych browarów posiada uciążliwe zobowiązania zagraniczne i krajowe, oprocentowane dość wysoko i niedogodne. Dotyczy to zwłaszcza tych browarów, które w swoim czasie zaciągnęły pożyczki w Amstelbanku oraz w wiedeńskim Creditanstalt. Upadłość tych banków postawiła korzystających z kredytów w szczególnie przykrym położeniu. Z drugiej strony wiele browarów posiada miljonowe sumy u swych dłużników, nie mogąc wycofać ich obecnie.

Ten stan rzeczy spowodował, że związek browarów nawiązał ostatnio kontakt z finansistami francuskimi w sprawie uzyskania większej i niższej oprocentowanej pożyczki. Rokowania znajdują się w toku. Przebieg ich jest pomyślny. Narazie ustalane są zasady, na których pożyczka taka, o wysokości dosyć poważnej, mogłaby z korzyścią dla stron obu dojść do skutku.

INFORMACJE

— SPRAWA UTWORZENIA NOWYCH GIEŁD MIĘSNYCH

Dn. 25 b. m. odbyła się w Min. Rolnictwa konferencja, na której omówiono szczegółowo sprawę zakładania giełd mięsnych w miastach prowincjonalnych. Stwierdzono, że do zakładania nowych giełd mięsnych należy przystępować bardzo ostrożnie i po dokładnym zbadaniu warunków miejscowych, w jakich projektowane giełdy miałyby się rozwijać. W celu jaknajszerszego wyjaśnienia sprawy utworzenia giełd w Lublinie i Łodzi, uznano za wskazane wysłanie do tych miast komisji międzyministerialnej z udziałem przedstawicieli giełdy mięsnej warszawskiej, która po szczegółowym zorientowaniu się w warunkach lokalnych, przedstawi odpowiednie wnioski.

W dniu 5 maja odbędzie się walne zgromadzenie członków warszawskiej giełdy mięsnej, na którym zostanie ogłoszone sprawozdanie z działalności dotychczasowej oraz będzie przedstawiony do zatwierdzenia budżet. Jest to już drugi termin. Jak wiadomo, pierwsze walne zgromadzenie, zwołane na dzień 24 b. m. nie doszło do skutku z powodu braku przewidzianej statutowo ilości uczestników.

— ŚWIADECTWA POCHODZENIA NA DRZEWO DLA FRANCJI

Min. Przemysłu i Handlu komunikuje, że świadectwa pochodzenia na drzewo do Francji będą w myśl porozumienia między Polską a Francją wydawane tylko przez Min. Przemysłu i Handlu, celem zaliczenia wywożonych z Polski ilości drzewa na kontyngent przywozowy francuski. Bliższych informacji w tej sprawie udzieli Rada Naczelna Związków Drzewnych w Polsce, Warszawa, ul. Al. Ujazdowskie 39.

— ZAKŁADY LILPOPA UCHWAŁIŁY WYPŁACIĆ 10% DYWIDENDY

Wczoraj w sali Stowarzyszenia Techników odbyło się doroczne zgromadzenie akcjonariuszów zakładów Lilpop, Rau i Loewenstein. Po zatwierdzeniu sprawozdania i bilansu spółki za rok 1931 wraz z rachunkiem strat i zysków, uchwalono wypłacić akcjonariuszom 10% dywidendy od kapitału akcyjnego 12 mil. 400 tys. zł.

— ZMIANA STAWEK CELNYCH NA MIĘSO I CHMIEL W BELGII

Pod presją opinii i konsumentów, stawka celna na mięso mrożone przy przywozie do Belgii zostało zredukowane w ten sposób, że mnożnik, który wynosił dotychczas 7, został zredukowany do 5.

Rząd belgijski zamierza zaniechać skontyngowania importu chmielu do Belgii, podnosząc poważnie stawkę celną na chmiel. W sprawie tej prowadzone są rokowania między Belgią a Francją, celem uzgodnienia stanowiska. Projektowana stawka celna ma wynosić 300 fr. za 100 kg.

Tegoroczne ćwiczenia szeregowych rezerwy

Na podstawie rozkazu ministra spraw wojskowych z dnia 12-go b. m. będą powołani w roku bieżącym na zwyczajne ćwiczenia wojskowe szeregowi rezerwy: rocznika 1908: — na sześciotygodniowe ćwiczenia a) wszyscy podoficerowie łączności, b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy łączności, którzy otrzymają imienne karty powołania.

Rocznika 1908: — na sześciotygodniowe ćwiczenia a) wszyscy podoficerowie piechoty, artylerji lekkiej, ciężkiej, najcięższej, konnej, przeciwlotniczej, pomiarowej, lotnictwa, balonów, saperów, łączności, samochodów, żandarmerji, czołgów, samochodów pancernych, pociągów pancernych, marynarki wojennej b) ci podoficerowie kawalerji, którzy otrzymają imienne karty powołania, c) wszyscy starsi szeregowcy i szeregowcy żandarmerji, d) ci starsi szeregowcy i szeregowcy artylerji przeciwlotniczej, artylerji pomiarowej, lotnictwa, balonów i łączności, którzy otrzymają imienne karty powołania. Na czterotygodniowe ćwiczenia: a) wszyscy podoficerowie służby zdrowia i taborów, b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy piechoty, kawalerji, artylerji lekkiej, ciężkiej, najcięższej, konnej, saperów, samochodów, czołgów, samochodów pancernych, pociągów pancernych, służby uzbrojenia, służby intendencji i marynarki wojennej, którzy otrzymają imienne karty powołania.

Rocznika 1904: — na sześciotygodniowe ćwiczenia a) wszyscy podoficerowie łączności, b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy łączności, którzy otrzymają imienne karty powołania. Na czterotygodniowe ćwiczenia: a) wszyscy podoficerowie piechoty, artylerji lekkiej, ciężkiej, najcięższej, konnej, przeciwlotniczej, pomiarowej, saperów, samochodów, żandarmerji, czołgów, samochodów pancernych, pociągów pancernych, służby zdrowia i taborów, b) ci podoficerowie kawalerji, służby uzbrojenia, służby intendencji, którzy otrzymają imienne karty powołania, c) ci starsi szeregowcy i szeregowcy służby uzbrojenia i służby intendencji, którzy otrzymają imienne karty powołania.

Rocznika 1901: — na czterotygodniowe ćwiczenia: a) wszyscy podoficerowie piechoty, artylerji lekkiej, ciężkiej, najcięższej, konnej, przeciwlotniczej, pomiarowej, saperów, samochodów, żandarmerji, czołgów, samochodów pancernych, pociągów pancernych, służby zdrowia i taborów, b) ci podoficerowie kawalerji, służby uzbrojenia i służby intendencji, którzy otrzymają imienne karty powołania, c) ci starsi szeregowcy i szeregowcy służby uzbrojenia i służby intendencji, którzy otrzymają imienne karty powołania.

Powołani również będą na ćwiczenia wojskowe ci podoficerowie, starsi szeregowcy, i szeregowcy z innych roczników, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe. Ponadto podlegają powołaniu wszyscy podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy rezerwy, którzy nie odbyli ćwiczeń w 1931 r. z jakichkolwiek powodów. Dla tych szeregowych rezerwy został wyznaczony 27-miesięczny okres ćwiczeń wojskowych (z wyjątkiem szeregowych rezerwy artylerji przeciwlotniczej i pomiarowej, którzy mają być powołani na okres sześciu tygodni).

Z sądów

ZABÓJCA TANCERKI Z „ANANASA” PRZED SADEM

Na ławie oskarżonych warszawskiego Sądu Oaregowego zasiadł wczoraj smutnej sławy bohater dramatu jaki w dniu 6 sierpnia ub. r. rozegrał się za kulami teatryku „Ananas”, 27-letni Zacharyasz Drożyński pod zarzutem dokonania zabójstwa na osobie 20-letniej tancerki, Jadwigi Wielgusówny występującej pod pseudonimem Jadwigi Korczyńskiej.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes Hermanowski przy udziale sędziów: Komorowski i Lewicki, osk. wiceprok. Witold Grabowski, rzecznikami powództwa cywilnego o (500 zł.) są adwokaci: J. Nowodworski i Al. Margolis, oraz spł. adw. Reszel.

Po zeznaniach oskarżonego który do winy się nie przyznaje, motywując zabójstwo zazdrością, sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków.

Rozprawa potrwa zapewne parę dni.

R a d j o

RECITAL EMANUELA FEUERMANN

W niedzielę 1 maja o godz. 21.50 wystąpi w studiu warszawskim prof. Berlińskiej Akademji Muzycznej, Emanuel Feuerman — jeden z czołowych wiolonczelistów współczesnych, w wykonaniu którego usłyszą radjosiłuchacze na wstępie Sonatę A-moll Fr. Schuberta, napisaną w oryginale na „arpedżion”, t. j. sześciostunową wiolonczelę o stroju gitarowym. Instrumentu tego, praktyka muzyczna nie przyjęła. Wdzięczne (i jedyne) dzieło napisane na arpedżion — Sonata Schuberta przeszła do literatury wiolonczelowej. Istnieje ona też w przeróbce jako koncert wiolonczelowy w układzie G.

Cassado, grywane obecnie często. Poza tym artysta wykona melodyjną rapsodję na żydowskie tematy liturgiczne — „Kol Nidrei” M. Brucha, wreszcie efektowne „Allegro appassionato” Saint-Saënsa zakończy recital. Przy fortepianie prof. Ludwik Ursztein.

ODCZYTY I FELJETONY

Dnia 1 maja o godz. 17.15 prof. Adam Czartkowski wygłosi odczyt obyczajowy, w którym scharakteryzuje szlachetną postać Anny z Działyńskich, Janowej Potockiej z Romanowa.

Tegoż dnia o godz. 17.30 p. Wojewoda Władysław Soltan wygłosi odczyt p. t. „Dar narodowy 3 maja”.

Wreszcie o godz. 21.55 radiowy kwadrans literacki zapowiada fragment p. t. „W twardej służbie” z powieści Jerzego Ostrowskiego „Sztandar na maszcie”. Opowieść ta przypomni dzieje Polski za czasów okupacji niemieckiej.

NIEDZIELA

1 maja

9.00 — Tr. mszy z Wilna z koncertem organowym. 9.50 — Tr. nabożeństwa z cerkwi Wołoskiej we Lwowie z okazji I dnia świąt Wielkanocnych wedl. obrządku greckokatolickiego. 12.15 — Poranek symfoniczny z Filh. Warsz. Wyk.: Ork. Filh. pod dyr. F. Rybickiego, H. Korska (śpiew) i Al. Wielhorski (fortep.). 14.00 — „Kofski zab — niewyzyskana roślina pastewna” — prof. S. Jankowski. 14.20 — Muzyka ze Lwowa. 14.40 — „Grad jako zjawisko atmosferyczne” — Insp. J. Mieszkowski. 15.00 — Muzyka ze Lwowa. 15.15 — Audycja żołnierska — strzelecka. 15.55 — Program dla dzieci. 16.20 — Płyty. 16.40 — „Porcelana w życiu kobiety” — p. J. Masłowiczówna. 16.55 — Płyty. 17.15 — „Z Działyńskich ostatnia” — prof. A. Czartkowski. 17.30 — „Dar narodowy 3 Maja” — wygł. woj. Władysław Soltan. 17.45 — Koncert popołudniowy. 18.50 — Rozmaitości. 19.25 — Płyty. 19.45 — Słuchowisko p. t. „Stary mąż” podl. J. Korzeniowskiego. 20.15 — Koncert popularny z udziałem A. Szelepińskiej (sopr.). L. Ursteina (akomp.) i ork. P. R. pod dyr. Ozimłowskiego. 21.35 — Kwadrans literacki — J. Ostrowski — „W twardej służbie” — fragment z powieści „Sztandar na maszcie”. 21.50 — Recital E. Feuermanna (wiolonczela), akomp. L. Urstein. 22.45 — Wiad. sportowe. 23.00 — Muzyka taneczna.

Nekrologia

Krystyna Szubartowiczówna, lat 17. Pogrzeb odbędzie się dn. 29 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

Leon Sanocki, porucznik artylerji, lat 33. Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu wojskowym na Powązkach dn. 28 b. m. po nabożeństwie w kościele Garnizonowym.

Władysław Antoni Majewski, emeryt P. K. P., lat 74. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach dn. 28 b. m. po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA UPZEDOWE z dn. 28.4

WALUTY

Dolary 8.89%. Holandia 361.15. Szwajcaria 173.15. Londyn 32.75 — 32.70. Nowy Jork 8.904. Paryż 35.08. Praga 26.36. Włochy 45.90. Gdańsk 174.85.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.85 i pół zł.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. Poż. Prem. Bud. 37.50. 4 proc. Poż. Dol. 49.50. 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94. 8 proc. L. Z. B-ku G. K. 94. 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83.25. 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83.25. 5 proc. Państw. Poż. Konw. 38.25, 7 proc. Poż. Stab. 53 — 51.50 — 51.75. 4 i pół proc. L. Z. zł. 37.25 37. 8 proc. Miejskie zł. 59.50 — 60.75 — 59.85. 10 proc. L. Z. m. Lublina 57.

AKCJE

Bank Polski 74 — 74.50. Lilpop 15.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 27.4. Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wyniósł 259.5 ton, w tem żyta 30 ton. Owies i jęczmień siewny ponad notowania. Usposobie-

nie było spokojne. Notowano za 100 kilogr. paritet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 28.75—29.00, pszenica jednolita 31.50 — 32.00, pszenica zbierana 31.00—31.50, owies zbierany 25.00 — 25.50, owies jednol. 26.00—27.00, jęczmień na kasze 24.00—24.50, jęczmień browarowy 25.00—26.00, groch polny jadalny 29.00 — 32.00, groch Victoria 28—34.00, rzepak zimowy 37.00 — 39.00, konieczyna czerwona surowa bez grubej kianianki 175—200, konieczyna czerwona bez kianianki o czystości do 97% 230—260, konieczyna biała surowa 275—375, konieczyna biała bez kianianki o czystości do 97% 400—525, mąka pszenna luksusowa 50.00—55.00, 4/0 45—50, mąka pyłkowa 45—46, siłkowa 33—35, razowa 33—35, otręby pszenne szale 18.00—18.50, średnie 17.75—18.25, żytnie 18.00—18.50, kuchy lniane 23.00—24.00, rzep. 17.00—17.50, słonecznikowe 40—44% 18—18.5, peluska 26.00—27.00, seradela podwójnie czyszczona 31—33, łubin niebieski 15—16, łubin złoty 22.0—22.0, wyka 25.00—26.00, siemię lniane bazis 90% 38.5—40.

POZNAN, 27.4. Żyto 27.75—28.00, pszenica 28.25—28.50, jęczmień przem. a) wagi 64—66 kg. 22.52—22.50 b, wagi 68 kg. 23.25 — 24.25, jęczmień browarowy 25.00—26.00, owies 21.50—22.00, owies nadający się do siewu —, mąka żytnia 65 proc. 41.50—42.25, pszena 65% 42.5—44.5, otręby żytnie 17.50—17.75, pszenne 15.50—16.50, pszenne grube 16.50—17.50, rzepak 32.00—33.00, gorczyca 30—35, wyka 21.50—23.50, peluska 25—27, groch Victoria 23—26, Polgera 32—35, łubin nieb. 11.00—12.00, złoty 15.00—16.00, seradela 28—30 konieczyna czerw. 180—210, biała 320—460, szwedzka 130—150, złota odłuszczona 150—170, przelot 260—300, tymoteusz 40—55, rajeras angielski 45—50, makuch lniane 26—28, rzepakowa 18—19, słonecznikowe 19.5—20.5, ziemniaki jadalne 3.50—4, fabryczne kg. proc 17 gr. słoma luźna 4.50—5, prasowana 6—6.50, siano luźne 5.75—6.25, nadnotek 7—7.50, prasowane 8.25—9.75. Ogólne usposobienie spokojne.

LUBLIN, 27.4. Żyto dw. 28.10—29.00, zbórkowe 28.50 —, pszenica dw. 32—32.50, zbórkowa 32, jęczmień browarowy 26, na kasze 24, owies jednolity 26—27, zbierany 25, mąka żytnia typowa 42, razowa 33, pszena 40% 49, pszena 65% 45, otręby żytnie 17, pszenne grube 17.0, młakie 16.50, rzepak zimowy 36—38, bobik 21, wyka 34, peluska 35—36, groch Wiktorja 37—39, polny 28—30, łubin niebieski 15.00, seradela czyszczona 42.00, konieczyna czerw. gwarant. 96% czystości 240—270, biała 320—480, tymoteusz nieoczyszczony 45—55, gryka 26, siód gwarantowany 50, siano nieprasowane 10—12, słoma nieprasowana 7—8, ziemniaki jadalne t. Obrót mały.

M I E S O

WARSZAWA, 27.4. (Uwaga). Brak uboju warszawskiego z powodu świąt żydowskich i skutkiem minimalnych obrotów cen na mięso wołowe, cielęce i baranie, nie notowano.

Spęd: bydła razem 374 sztuk, pozostało 374 cieląt 137 pozostało — świń 1471 pozostało 71.

Płacono za 100 kg. żywej wagi cieląt 70—75 zł. świni 140—150 zł. Płacono za 1 kg. mięsa: wieprzowego II gat. 160—170 zł., III gat. 150—160 zł.

Biuletyn meteorologiczny

Dziś w Warszawie, o godz. 10 ciśnienie 752.1, temp. 9.0, wilgotność w % 89, stan nieba: dość pogodnie. Przewidywany przebieg pogody w dniu 29.IV 1932 r.: rannem mgły lub opary, w ciągu dnia pogoda słoneczna o zaćmurzeniu umiarkowanym lub niewielkim. Ciepło. Słabe wiatry miejscowe, potem południowe.

Mebie

Jak tanio można kupić za gotówkę, każdy winien się przekonać, zwiadzając: Polski Przemysł Meblowy „STYL”, Złota 7 róg Marszałkowskiej.

Kolosalny wybór kompletów, sztuk pojedynczych. 3972

CIECHOCINEK willa Konstancja na płaskach, obok parku sosnowego, blisko łązek, oświetlenie elektryczne, kanalizacja, pościel na żądanie, pokoje słoneczne na maj od zł. 1.50 dziennie. Wiadomość na miejscu lub Warszawa, tel. 290-16.

Młoda, sympatyczna, rutynowa, nowa krawcowa szyje po domach, wyjedzie do dworu. Skromne warunki. Wiadomość Warszawa - Praga, ul. Stalowa 28 m. 45 Helena Kulbicka. 4014

Franciska rodowita, średniego wieku, dobre świadectwa, poszukuje posady albo demi-placu, w mieście, na prowincji, lub na wsi. Madame Baradon Wspólna 36 m. 9 tel. 948-11.

Poszukiwany pokój meblowany (telefon) okolice Brackiej-Plac Napoleona, Mołuski w cenie 60 zł. Zgłoszenia tel. 649-04 do 4-tej „Dzień Polski”. 4092

Rogów koźlich lub jelenich dwie pary kupię po przystępnej cenie. Oferty „Dzień Polski” dla „literata”.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red. W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 50 gr. Zwyczajne (8 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (8 szp.) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 5 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. PIATA PODZIEMNA UISZCZONA RYKOZALTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnośnikiem do domu oraz na prowincji mleszcznie zł. 5. Zagranicą mlesz. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO OKŁAD P. K. O. Nr. 8575